

Redakcja: Zawadzka 1. — Admistracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincję 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Praca

Rok IV, № 236. Łódź, piątek 5 października 1928 r.

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz milimetry 6-linowy: Pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; z tekstem 30 groszy; nekrologi komunikaty 30 gr.; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwanie pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł. dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamieszczone (bez wyjątku) 50 proc. zniżki, zniżki o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc. 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Związek „Praca” i „Związki Chrześcijańskie” również przystąpiły do strajku. ŁÓDZI ZAGRAŻA PONOWNIE STRAJK POWSZECHNY. Głosy reprezentantów związków robotniczych.

W związku z uchwaleniem przez związek klasowy strajku w przemyśle włókienniczym od dnia dzisiejszego, zwróciliśmy się do przedstawicieli poszczególnych związków zawodowych w celu poinformowania się, jak się przedstawia w chwili obecnej sytuacja. Według do tychczasowych, otrzymanych przezemnie informacji — oświadczył nam przedstawiciel związku klasowego p. poseł Szczerkowski — szereg większych fabryk już stanął. Nie mógł strajk wybuchnąć wszędzie jednocześnie, skoro termin nie został robotnikom podany.

Jestem jednak pewien, że w ciągu dnia strajk ogarnie wszystkie fabryki łódzkie. W chwili obecnej są już nieczynne fabryki Gevera, Francuzów, Rozenblata, Bennicha i Szaiblera. Na strój wśród robotników znakomity, wzrost nadspodziewany.

Strajk jest bronia, której chwytamy się w ostateczności. Przemysłowcy mieli dość czasu, aby się namyśleć nad sprawą wystawioną przez nas żądani, zwlekali zaś umyślnie, z dnia na dzień z załatwieniem tej sprawy.

Ich oświadczenie na konferencji w Ministerstwie Pracy w Warszawie było wyrażną grą na dalszą zwłokę, to, że pomimo, iż główny inspektor pracy p. Klott prosił nas o powstrzymanie się z ostateczną decyzją co do dalszej akcji do soboty, oświadczyliśmy, że zależy to będzie od samych robotników. Okazało się, że cierpliwość robotników wyczerpała się do ostatka, czego dowodem była

jednomyślna uchwała strajkowa, powzięta przez zebranie delegatów fabrycznych, którzy przecieć doskonale znają nastroje, panujące wśród rzesz robotniczych.

— Czy nie przewiduje się rozszerzenie akcji strajkowej na inne gałęzie przemysłu?

— Według wszelkiego prawdopodobieństwa jednocześnie z włókienniczymi zastrajkują robotnicy przemysłu spożywczego, gdyż i oni bezskutecznie od dłuższego czasu walczą o podwyżkę płac. Silnie zaostrożona też jest sytuacja

w tramwajach miejskich, ze względu na zdecydowanie odmowne stanowisko zarządu wobec ich żądań podwyżkowych.

Bardzo możliwe, że strajk przetrzeć się na inne jeszcze gałęzie przemysłu, jak to zwykło bywa w takich wypadkach. Są wszelkie dane, by przy puszczać, że strajk obecny przeistoczy się w powszechny.

— Czy wybrali już nanowicie komisję strajkową?

— Wybór jej nastąpi w południe na zebraniu delegatów. Stosujemy zupełnie nowy system w wyborze komisji strajkowej, mianowicie: W skład komisji tej wejdzie jeden delegat

z każdej fabryki ogarniętej strajkiem; ile fabryk strajkujących — tyle będzie członków komisji strajkowej. Pragniemy również wywrzeć wpływ moralny na robotników niezrzeszonych w związkach, by przylączyli się do akcji strajkowej. Jak mi dotychczas wiadomo, robotnicy niezorganizowani w związkach również

masowo porzucają pracę? — A jak tam komuniści? — Narazie siedzą cicho. Są mocno zdezerjentowani. Po-

prostu potracili głowy, gdyż nie spodziewali się, że my klasowcy, uchwalimy strajk. Zresztą trzymamy ko-

munistów krótko. ZWIĄZEK „PRACA”. Z kolei zwróciliśmy się do kierownika związku „Praca”,

p. Kaźmierczaka, który oświadczył nam, co następuje: — Pomimo, że nie postawiliśmy jeszcze kropki nad i, to jednak powzięliśmy na wczor-

ajszym zebraniu delegatów fabrycznych rezolucję niemal jednogłośnie z rezolucją klasowców. Jeśli jednak klasowcy już rozpo-

czeli akcję, to bezwzględnie z nią solidaryzujemy się. Wybraliśmy już komisję strajkową w skład której weszli pp. Pacha Myszkowski, Bączkiewicz, Grajka, Cieślak, Kubiak, Socha, Sukienik i Cynamon. Członkowie związku „Praca” już dziś od samego rana przystępują do strajku.

Nastroj wśród robotników jest bardzo silny. Są zdecydowani strajkować do ostatecznego zwycięstwa. Szereg wielkich fabryk już jest nieczynny. Strajk automatycznie obejmuje jedną fabrykę za drugą. Oburzenie robotników na przemysłowców jest wielkie. Przemysłowcy mieli dość czasu od dnia 10 września, aby tak fatalnym następstwem zapobiec. Grali na zwłokę i oto mają tego owoce. Zdaniem moim strajk będzie miał przebieg bardzo poważny i potrwa długo, a likwidacja jego będzie bardzo trudna, zwłaszcza, że w momencie tym zabierze głos komuna.

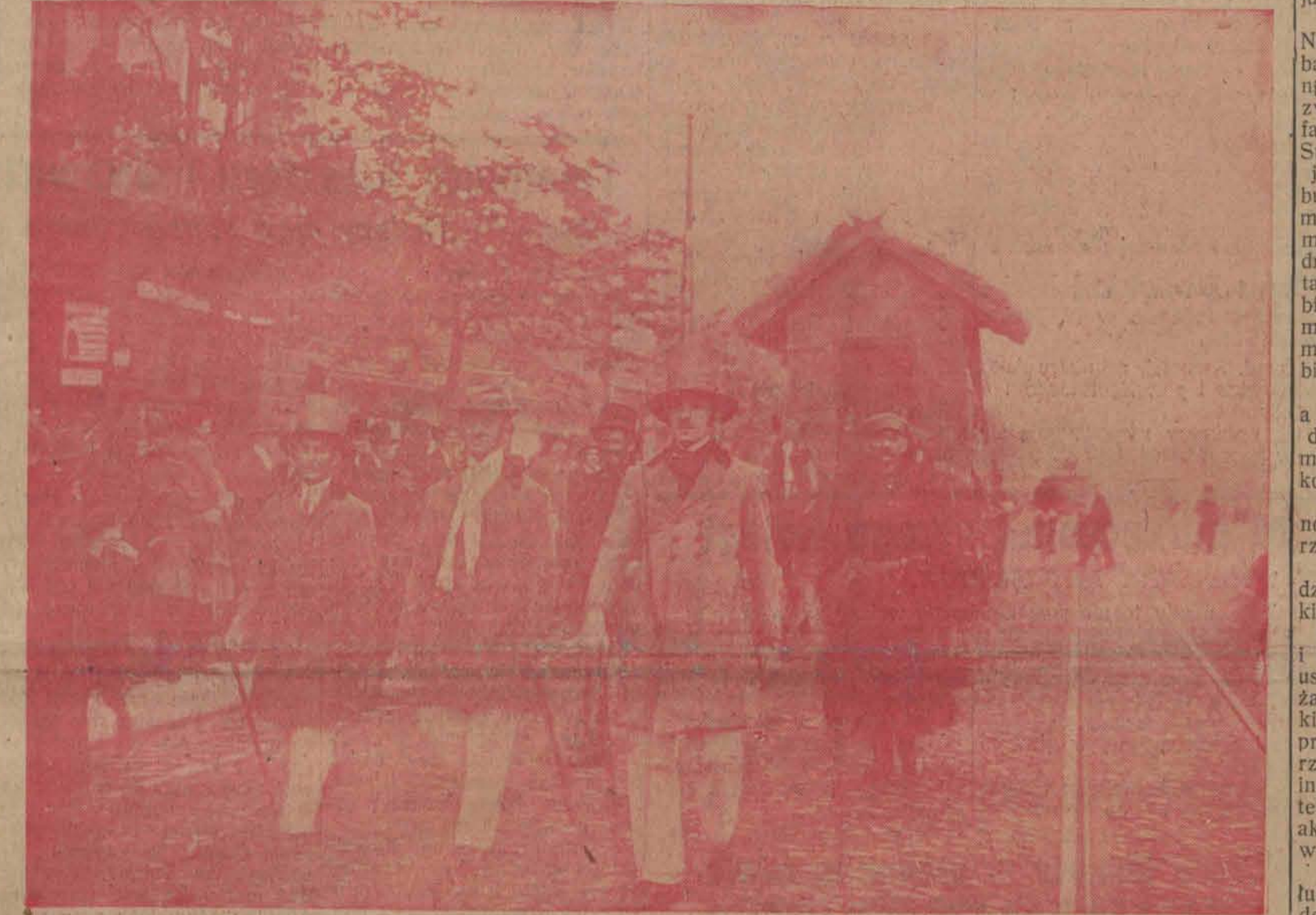
— Czy spodziewacie się panowie ponownej interwencji rządu?

— Rząd dotychczas bardzo dużo zrobił. Dodał wszelkich starań

by do strajku nie dopuścić i skłonić przemysłowców do ustępstw. Do rządu nie mamy żadnej pretensji, winą wszystkiego jest bezwzględny opór przemysłowców. Jeśli jednak rząd będzie chciał raz jeszcze interwenjować to musi się z interwencją pośpieszyć, zanim akcja strajkowa rozwinie się w całej pełni.

Dziś o godzinie 4-tej po południu odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych łącznie z posiedzeniem komisji strajkowej.

Wysokie cylindry i popielate żakiety.



Podczas „Tygodnia Strażackiego” komenda Ł.S.O.O. prócz pokazów turyńskich zorganizowała również kilka ciekawych grup. Na zdjęciu pochód strażaków w kostiumach z ubiegłego stulecia. Fot. A. Meyer.

„Przemysłowcy są strajkiem zaskoczeni” — twierdzą reprezentanci organizacji przemysłu włókienniczego.

By mieć całokształt sytuacji zwróciliśmy się również do organizacji przemysłowców. P. inż. Rumpel (Związek

Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim) oświadczył nam, co następuje: — Związek nasz jeszcze żadnego stanowiska wobec nowo-

wytworzonej sytuacji nie zajął. Liczyliśmy się trochę z wybuchem strajku jednakże nie przypuszczaliśmy, że uchwała

strajkowa zostanie już, teraz powzięta przez związki robotnicze, pomimo, że rząd chciał i domagał się, by wstrzymały się one z tą decyzją do soboty.

Przed wybuchem strajku górników węglowych w zagłębiach Krakowskim i Dąbrowskim. Propozycje baronów węglowych zostały odrzucone.

Warszawa, 4. 10. (Od wł. koresp.). Wczoraj odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja centralnego związku górników z radą zjazdu przemysłowców górniczych

o podwyżkę płac. w górnictwie węglowym. Przemysłowcy oświadczyli, że skłonni są podwyższyć płacę o 3 i pół proc z terminem od 1-go października.

Na posiedzeniu tem uchwalono proklamować strajk w obydwóch zagłębiach. Termin strajku ustalili wydział wykonawczy centralnego związku górników

Jak się sytuacja strajkowa rozwinie — narazie nie wiadomo. Dotychczas doniesiono o strajku w fabrykach Silbersztajna, Jarocińskiego, Schweikerta i Rozenblatta.

W każdym bądź razie musimy powiedzieć, że strajk obecny, jak zresztą i każdy będzie bardzo szkodliwy zarówno dla przemysłowców, którzy sytuacja jest nieszczęśliwa, jak i dla robotników, którzy przecieć niedawno strajkowali.

Mecenas Albrecht (Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego) oświadczył nam, że przemysłowcy zostali strajkiem zaskoczeni,

gdyż obecnie są zajęci opracowywaniem odpowiedzi, która ma być w sobotę udzielona rządowi. W każdym bądź razie strajk na zmianę stanowiska przemysłowców nie wpłynę.

Prezydent Rzeczypospolitej w instytucie radowym im. Curie-Skłodowskiej.

Warszawa, 4. 10. (Od wł. koresp.). — Dziś o godz. 11 przed południem Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. Curie-Skłodowskiej

zawiedził budujący się instytut radowy im. Curie-Skłodowskiej. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele rządu, na ukł i prasy.

Stronnictwo chłopskie żąda zniesienia senatu. Ciekawe rezolucje.

Stronnictwo chłopskie żąda zniesienia senatu. Ciekawe rezolucje.

Warszawa, 4. 10. (Od wł. koresp.). Obradujący w Warszawie klub stronnictwa chłopskiego uchwalili rezolucję w której twierdzi, że chłopci nie

chcą żadnej zmiany konstytucji, żądają natomiast zniesienia senatu i skasowania konkordatu z Watykanem.

Zwycięstwo pracowników kolejowych na dworcu Warszawa — Praga.

Tajemnice klasztoru marjawickiego w Płocku

Warszawa, 4. 10. (Od wł. koresp.). — Strajk 2000 pracowników w wydziale drogowym na stacji Warszawa-Praga został zakończony na skutek przyjęcia przez dyrekcję z powrotem do pracy zwolnionych robotników.

NA SPŁATY miesięczne i tygodniowe!
 poleca na nadchodzący sezon
Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1,
 palla z pierwszorzędnym materiałem według najnowszych zagranicznych fasonów.

Minister Jurkiewicz nazaczył konferencję z robotnikami i przemysłowcami łódzkimi na poniedziałek.

A tymczasem w fabrykach już dzisiaj porzucono pracę.

Warszawa, 4. 10. (Od wł. kor.) — Wczoraj minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz przyjął przedstawicieli centralnej komisji związków zawodow. posłów: Szczerkowskiego i Żuławskiego oraz przedstawiciela Związku „Praca” Waszkiewicza w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Minister oświadczył przedstawicielom

robotników, że w ciągu bieżącego tygodnia ministerstwo otrzyma odpowiedź od przemysłowców;

w poniedziałek zaś odbędzie się w Ministerstwie Pracy konferencja przedstawicieli robotników i przemysłowców.

Sztuka sprzedawania musi uznawać różnicę płci.

Uszanowanie wrodzonej wstydlivosti tajemnicą powodzenia.

Jest to rzecz powszechnie wiadoma, że jeśli właściciel sklepu pragnie przyciągnąć do siebie klientelę, to powinien dbać o estetyczny wygląd sklepu, efektywną wystawę oraz grzeczną i sprawną obsługę kupujących.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że sklepy łódzkie, zaczynają stopniowo upodobniać się do sklepów zachodnio-europejskich. W godzinach wieczornych zwłaszcza pięknie prezentują się na ul. Piotrkowskiej wtrzyony

rzeźbiście oświetlone, w których artykuły sprzedawane ułożone są gustownie, estetycznie i efektywnie. Jeśli zmiana taka zaszła, to zasługa przedewszystkiem prasy, a następnie organizacji kupieckich, które rozwinęły, odpowiednią

propagandę w tym kierunku wśród swych członków.

Co do grzeczności wobec klientów, to tu nastąpiła znaczna poprawa. Zrozumieł wreszcie pp. kupcy i ekspedjenci, że nie nos dla tabakierki, a tabakiera dla nosa. Coprawda z większą znaczną rewerencją traktuje się osobę czyniącą większe zakupy wrecz przeciwnie do zagranicy, gdzie jednakowo grzecznie traktuje się klienta kupującego samochód i pastę do butów.

Na jedną rzecz jednak nie zwrócono u nas dotychczas uwagi. Są sklepy, gdzie obsługę stanowią wyłącznie mężczyźni, są zaś takie gdzie zatrudnione są same ekspedjentki. Każdy przyzna, iż nie jest to na miejscu, by powiedzmy, panu pragnącemu nabyć obuwie,

to musi tu być zatrudniony personel kobiecy i meski. Są pewne artykuły, o które klientka krepuje się zapytać browizora. Należy to poczuć

wstydlivosti niewłasciel uszanować. To też dla uniknięcia przykrych sytuacji klientki winny być odrzuca kierowane do sprzedawczyń — kobiet, klienci — do mężczyzn. Taką innowacją z pewnością wyszłaby na dobre naszym antekom i składom aptecznym.

Byłoby ze wszech miar wskazane, aby łódzkie organizacje kupców, aptekarzy i t. d. odpowiednio pouczyły swych członków o konieczność

taktownej obsługi kupujących. Dotychczas sprawa ta u nas nikt się nie zajmował, my pierwsi w tej materii głos zabieramy, czyniąc to na prośbę naszych czytelników, a zwłaszcza czytelniczek, kobiety bowiem silnie reagują na takie kwestie.

Nie wątpimy, iż kupcy nasi z całym zrozumieniem odniosą się do poruszanej przez nas sprawy i pożądana ze wszech miar innowacja wprowadzą w życie w jak najkrótszym czasie. Opłaci im się ona stokrotnie: wdzieczna publiczność zareaguje na nią wzmożeniem zakupów.



S. P. STANISŁAW THOMAS zasłużony pedagog łódzki, ostatnio zastępca inspektora szkolnego m. Łodzi, zmarł onegdaj.

Wyjazd drużyny polskiej na międzynarodowe konkursy hipiczne w N. Jorku nastąpi 14 b. m.

Warszawa, 4. 10. (Od wł. koresp.) Dnia 14-go b. m. wyjeżdża z Warszawy polska ekipa na międzynarodowe konkursy hipiczne do Nowego Jorku. Jedzie 3-ch jeźdźców

(ppol. Rummel, rotmistrz Antoniiewicz i por. Zgorzalski) i 6 koni. Konkursy rozpoczynają się w początkach listopada.

Tajemnice klasztoru marjawickiego w Płocku.

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu.

Z Płocka donoszą: Rozprawy obitwało w szeregu jednobrzmiących zeznań świadków obrony, które robito wrażenie wyuczonych opowiadań.

Sw. Gabrysiak Andrzej, ks. marjawicki w zeznaniach swych daleko odbiegał od zeznań złożonych siedziemu śledczemu Świadek ten tak był przejęty swą rolą, że począł z pamięci dosłownie przytaczać cytaty z listu Paluchówny do ks. Kukul, wywołując tem salwy śmiechu i netylko wśród publiczności ale i sędziów.

Świadkowie Rudnik, Zaleski i Szynkowiakowa ograniczyli się tylko do zbitania zeznań świadków oskarżenia. Sw. Gromulski Józef, ojciec marjawicki Barnaba, t. zw. „Młodszy Duch Święty” zeznał co następuje: Znam arcybiskupa Kowalskiego od 1906 r. Nic nie zauważyłem z jego. Z ks. Pačovskim świadek pracował przez 4 lata. Postępowanie Pačovskiego, zdaniem świadka, nie zawsze było zgodne z zasadami marjawitizmu, nie płacił zobowiązań i popełnił szereg malwersacji. Adw. Głowczewski: Czy świadek miał być predestynowany na ministra finansów, na wypadek obwołania Kowalskiego królem. Świadek odpowiada przecząco.

Sw. Marynowski. W r. 1906 poznałem Kowalskiego, który spowodował zasadniczą zmianę w moim dotychczasowym trybie życia. W r. 1912 sprawa dziłem się z żoną do Płocka i zamieszkałem w pobliżu klasztoru. Obcując z klasztorem nie zauważyłem stron ujemnych u podsadnego. Po wojnie wstąpiła córka moja do klasztoru. Kowalski zawsze był na straży moralności. Mandolinistki bywały u arcybiskupa, ale świadek nigdy nie zauważył faktów o których zeznawali świadkowie

wie oskarżenia. W r. 1920 nie zauważyłem żadnych sympatyj wśród marjawitów dla bolszewików. Następnie świadek zeznał, że Kowalski ma tylko jedną żonę Włucka. O małżeństwach mistycznych, które uważa za całkiem naturalne słyszał tylko z pism i książek marjawickich.

Po przerwie zeznała Marja Kopystyńska, żona lekarza zakładowego — ginekologa. Gdy by ks. arcyb. był niemoralny, ani ja ani mój mąż nie pozostawilibyśmy w klasztorze, oświadczyła Kopystyńska.

Sw. Gromulski zeznał po raz drugi i wyjaśnia sprawę przestrzegania przykazań kościelnych. Przepiętanie takiego przykazania zdaniem świadka, nie jest grzechem, ponieważ w stosunku do Boga w kościele marjawickim dobrowola nie obowiązują tylko przykazania Boskie. Na zapytanie obrońcy, ks. Tulaby, czy nie był marjawitą jest grzechem, świadek odpowiada przecząco.

Po tych zeznaniach sąd zarządził powtórny przerw. Po drugiej przerwie przewodniczący zwraca uwagę, że świadkowie obrony usiłują rozmawiać z oskarżonym, co jest niedopuszczalne. Dla wyjaśnienia zeznał Gromulski, sąd rowołuje świadka Fijałkowską, która zeznała, jakże pacierze były obowiązujące i które odmawiano.

Sw. Dańczykówna: na zapytanie przewodniczącego, co wiadomo jej w tej sprawie, odpowiada: — Czy mam świadczyć przeciwko ks. Rytłowi. Myślałam, że ksiądz, to anioł Boży, a tymczasem Rytel zgorszył mnie. W r. 1912, kiedy bywałam w parafii w Peplowie poszłam raz na plebanję do ks. Rytla i kiedy zbliżyłam się do drzwi, usłyszałam śmiechy i odgłosy. Bez pukania otworzyłam drzwi. (Tu świadek opisuje scenę bardzo drastycznie). Proboszcz zmieszany wyrzucił mnie za drzwi. Po tym fakcie straciłam do niego zaufanie.

Prokurator: Dlaczego świadek odrzuca tego nie powiedział. Świadek: Przypuszczałam, że ja też... (Świadek uśmiecha się). Prokurator: Co świadek uważa za nieskromne kochanie? Świadek: Grzech nieczysty. Przewodniczący ogłasza przerwę do godz. 5.

Sw. Maus Zygmunt: Był w zakonie do r. 1924 i wystąpił, bo czuł, że nie wydoła tak, jak inni bracia zakonnicy. Świadek był mężem Henryki Fijałkowskiej. Zeznał, że w domu jego w r. 1927 bywały m... Jolinistki



MINISTER HANDLU SLEBSAGER ustąpił z powodu niewypłacalności kopenhaskiego banku „Privatbanken” ze swego stanowiska. Niepokryty deficyt banku wynosił 70 milionów koron (169 milionów zł).

Zawiadomiona o dokonanych napadzie policja wszczęła za zbiegłymi bandytami pościg, który jednakże nie dał rezultatu. Bandyci zbiegli w kierunku lasu lutomińskiego. Dalszy pościg trwa.

Tylko 15 złotych zrabował wieśniakowi zamaskowany opryszek.

Łódź, 4 października. Wczoraj około godziny 6 po południu na powracającego z jarmarku w Szadku Antoniego Badziaka, zamieszkałego we wsi Tymieniec, gminy Wojsławice w powiecie sieradzkim napadł zamaskowany osobnik z rewolwerem w ręku.

Bandyta pobawiwszy Badziaka, powalił go na ziemię i zrabował 15 złotych znikł w gęstwinie leśnej. Badziak po ucieczce bandyty udał się do najbliższego posterunku policji w Izabelowie i zameldował o dokonanym napadzie.

Opinia publiczna poruszona o wielkim prądzie nadchodzącej amerykanizacji w dziedzinie filmowej grają nad którymi w Ameryce, a czasowej wprowadzić rewolucję.

Ze względu na to, że w dziedzinie odgrywa kinomaniom największą rolę i interesują jednego z magnatów filmowców największą mową w Hollywoodie — Rewolucja kinowa wyciąga przygotowania nematografii, i sadniczych kin.

Pierwszy film, które w kompletna Obok taśmy filmowej głosowa braz filmowy gdzie w odpowiedzi muzyka.

Muzyka dla rzona będzie i nieszczęśliwych kompromisów osobliście swoje kompozycje dość stać bez poziomu artystycznego. W ten sposób stanie dość do wy problem muzycznego dnia bowiem na miejscowości bność słyszenia ilustracji muzyki takim poziomie tykany był ty szczych miastach względów nale czać, że ten „nie będzie sobie świat.

Drugim kiej pracy jest wyw obok ilustracji nieź w żywe sł niejących zate cji filmowej, za sowych zmusz dza się słyszcałe

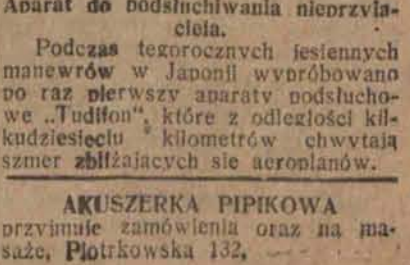
które niewatni stopniu potęgowrażeń i posu najdłuższych gra ności.

Oparta na r czy balkoniu, C usiłowała prz kojmem spojrz głąb parku. Z go nieba, ksb-brzymi ogród w tłem, w oddal metal płymy. Ś światła przecia huknal strzał.

Odetta de F na twarzy jej, odbił się strasz parku dochodzi ay gwar. Strv kobieta, tłumie wsluchiwała s się odgłos kro kilka chwil, cę znienie długich.

Wtem, garstk ta się z alei, o skiem księżycu fuzja w ręce, s Ryor. Za nim niosło nieruchn go ręce wlokły

Obieła rekar mifa krzyk gro rywał jej się z glosem wyszep — Jan... Jan. Rzuciła się k



AKUSZERKA PIPIKOWA przyjmie zamówienia oraz na masaż, Piotrkowska 132.

Trzy strzały do narzeczonej swego kolegi dał właściciel mieszkania.

Łódź, 4 października. W dniu wczorajszym w Radomsku rozegrała się krwawa tragedia miłosna.

W mieszkaniu niejakiego Grzywacza, przy ulicy Przedborskiej 124 odbywało się huczne wesele.

Pomiędzy gośćmi znajdowała się Janina Koroniówna (zam. przy ul. Przedborskiej 122) oraz jej narzeczony, z którym Koroniówna od dłuższego czasu żyła w niezbyt przyjaznych stosunkach. Grzywacz na prośbę nieszczęśliwego narzeczonego usiłował wpłynąć na Koroniównę, aby zmieniła swe

zdanie, a gdy to nie pomogło, wyciągnął z kieszeni rewolwer i ze słowami: „gdym miał taką narzeczoną, tobym jej tak zrobił!”

dał 3 strzały, raniąc Koroniównę w głowę i szcękę. Brocząca krwią Koroniównę przewieziono do szpitala.

gdzie walczy ze śmiercią. Grzywacza, który usiłował popełnić samobójstwo, obwołano i oddano w ręce policji, która osadziła go w więzieniu.

Więsień o tragedii rozbiegła się po mieście z błyskawiczną szybkością i wywołała duże wrażenie.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wener. Piotrkowska 99. Tel. 44-92. Przyjmuje od 12 do 4 po poł. i od 8 do 9 wieczór. W niedziele i święta od 10 — 2 po poł.

Trup kobiety w głębokim rowie. Policja stara się wyświecić zagadkę.

Łódź, 4 października. Dzisiaj rano w rowie przydrożnym napełnionym wodą, tuż przy wsi Norbertów, gminy Gorzkowice znaleziono zwłokę kobiety.

Zawiadomiona policja wyciągnęła trupa zabezpieczyła go na miejscu do czasu zejścia władz sądowo-śledczych.

Zachodził podejrzenie, że nie znajoma kobieta około 40-letnia przechodząc nocą wpała do głębokiego na półtora metra rowu

i utonąła. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dowodów mogących przytoczyć się do ustalenia tożsamości topielicy.

Urzednicy państwowi domagają się niezwłocznej podwyżki płac.

Warszawa, 4. 10. (Od wł. koresp.) — W Warszawie odbyło się zebranie zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych z udziałem delegatów powojennych. Uchwalono zwrócić się do prezydium rady ministrów z szeregiem postulatów, między innymi z postulatem niezwłocznej podwyżki

wynagrodzeń ogółu urzędników państwowych co najmniej roku 1925.

do poziomu płac urzędniczych

Kłótnie w rodzinie P. S. S. Ostre napomnienie komisji centralnej związków zawodowych w Warszawie.

Warszawa, 4. 10. (Od wł. koresp.) Komisja centralna Związków Zawodowych (klasowych) w Warszawie zawiesiła w czynnościach i rozwiązała w swoim czasie warszawską radę związków zawodowych ulegającą wpływom postła Jaworowskiego. Obecnie niektóre związki zawodowe postanowiły wbrew

komisji centralnej utworzyć nową radę związków. W odpowiedzi na to komisja centralna opublikowała pod adresem wszystkich związków zawodowych ostre napomnienie by w konferencji zwołanej przez postła Jaworowskiego nie brały udziału.

ostre napomnienie by w konferencji zwołanej przez postła Jaworowskiego nie brały udziału.

Pierwsza katastrofa tramwaju № 14. Zderzenie przy ul. Piotrkowskiej i Głównej.

Łódź, 4 października. Dzisiaj około godziny 11 rano przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Głównej wydarzyła się katastrofa tramwajowa, która na szczęście odbyła się bez ofiar w ludziach. Oto na tramwaju linii nr. 14 zderzający w kierunku ulicy Katnej wpadł samochód ciężarowy.

Wskutek zderzenia przód tramwaju został poważnie uszkodzony, przyczem w całym

niefal wagonie powypadały szyby. Przerażeni pasażerowie zaczęli tłumnie opuszczać wagon, przyczem 2 osoby zostały lekko okaleczone odłamkami szkła. Motor samochodu został kompletnie rozbity. Wina wypadku leży całkowicie po stronie szofera, którego też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.



wkrótce „Odeon” — „Wodewil”

„Wielki Niemowa” przemówił!...

Łódź oczekuje pierwszego filmu dźwiękowego.

Epokowy przewrót w dziedzinie kinematografii.

Przed premierą filmu „Skrzydła” na łódzkim ekranie.

Opinia publiczna „kinowej Łódzi” poruszona została wieścią o wielkim przewrocie, który w nadchodzącym sezonie przygotowują amerykańskie wytwórnie w dziedzinie kinematografii.

Chodził mianowicie o t. zw. „filmy grające i mówiące”, nad którymi obecnie pracuje się w Ameryce, a które w dotychczasowej produkcji filmowej wprowadzić mają potężną rewolucję.

Ze względu na olbrzymią rolę, jaką w dzisiejszych czasach odgrywa kino i film w całym niemal świecie, — warto się zaopiniować z niezmiernie ciekawym i interesującym wywodami jednego z najpotężniejszych magnatów filmowych, właściciela największej wytwórni filmowej w Hollywood, p. Samuela Goldwyna.

— Rewolucja, która amerykańskie wytwórnie filmowe przygotowują w dziedzinie kinematografii, idzie w trzech za sadniczych kierunkach:

Pierwszy — to tworzenie filmów, które wnoszące będą w kompletna ilustracje muzyczne.

Obok taśmy filmowej przebiegać będzie zatem równocześnie taśma głosowa, która każdy obraz filmowy wnosić będzie w odpowiednią ilustrację muzyczną.

Muzyka dla tych taśm tworzona będzie przez najwybitniejszych kompozytorów, którzy osobiście nagrywać będą swoje kompozycje, tak, że całość stać będzie w wysokim poziomie artystycznym.

W ten sposób rozwiązany zostanie dość tożorny uciążliwy problem akompaniamentu muzycznego w kinie. Od dziś dnia bowiem nawet najmniejsze miejscowości będą miały możliwość słyszenia wraz z filmem ilustracji muzycznej stołającej na takim poziomie, jak dotąd spotykany był tylko w największych miastach świata. Z tych względów należy też przypuszczać, że ten „kralac film” dojdzie sobie szturmem cały świat.

Drugim kierunkiem nowej pracy jest wyposażenie filmów obok ilustracji muzycznej, również w żywe słowo. W najważniejszych zatem momentach akcji filmowej, zamiast dotychczasowych zmuśnionych napisów dających się słyszeć żywe słowa i całe dialogi.

które niewątpliwie w silnym stopniu potęgować będą całość wrażenia i posunąć akcję aż do najdalszych granic bezpośredniości.

najdłużej od 5 do 10 minut i znajdować się będą tylko w

naprawdę ważnych, emocjonujących momentach. Złazszca także sceny, jak starcie się dwóch osobników, — lub też walka z rozszalałym morzem, albo wreszcie karkołomna jazda samochodem czy samolotem w obliczu zbliżającego się niebezpieczeństwa, zyskają niewątpliwie przez ilustrację słowną wiele na swych efektach.

Trzeciej wreszcie kierunku nowej pracy — to tworzenie filmów najzupełniej mówiących i śpiewających. Taki film posiadać zatem będzie obok taśmy obrazowej kompletną taśmę dialogową i muzyczną, — tak że przez cały czas akcji filmowej odzywać się będą słowa i muzyka.

W ten zatem sposób film przemieni się w najzupełniejszą przedstawienie teatralne.

Najintensywniejsze przygotowania idą narazie w kierunku pierwszym i drugim. Filmy zupełnie mówiące stoją narazie jeszcze na dalszym planie. Ze nowy wynalazek znajduje się jak najszybciej zastosowanie już ponad 50 procent kinoteatrów amerykańskich poczyniło odpowiednio przygotowania celem wyświetlania filmów grających i mówiących.

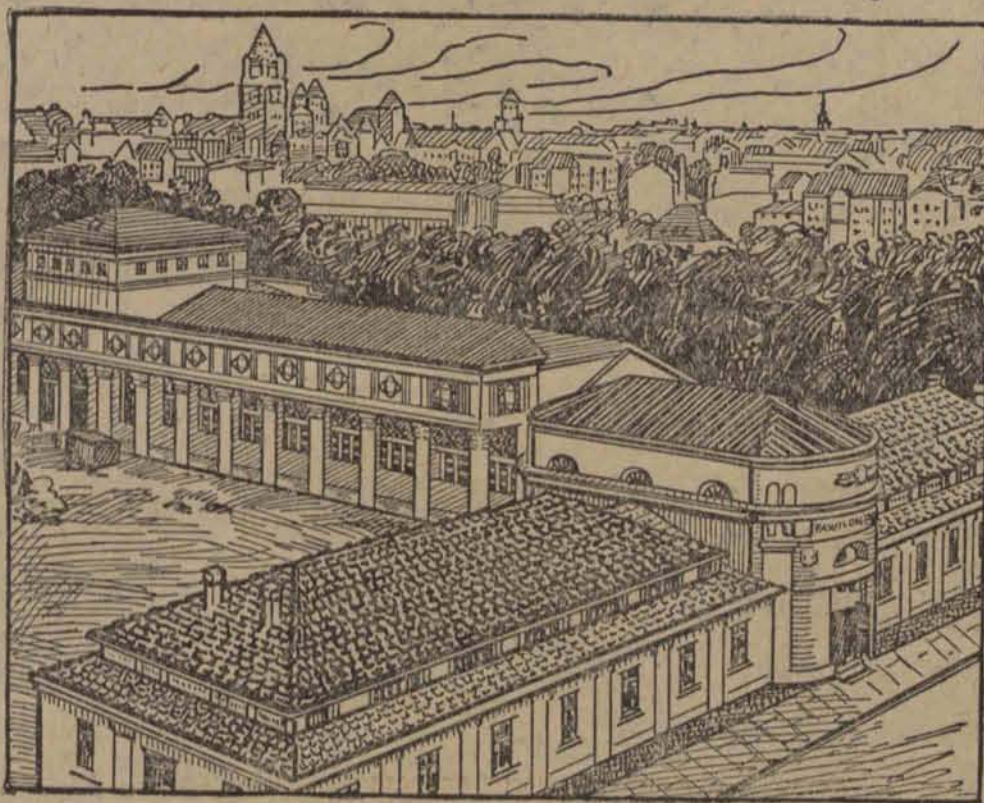
Pierwszym w Polsce filmem dźwiękowym, jaki zabył się już wkrótce na ekranie łódzkim jest arcydzieło amerykańskie — pod tyt. „Skrzydła” (Wings), potężny epos na

część lotnictwa, filmowa epopeja przestworzy.

W filmie tym ukazano nam raz jeszcze wojnę, lecz tym razem wojnę nieznana, wojnę w powietrzu. Roztoczona przed nami cały urok i potęgę lotnictwa, patos bohaterstwa, zwycięstwo człowieka nad przestrzem.

Prócz aktorów „grają” w tym filmie samoloty, samoloty zrywające się do lotu, lecące eskadry, zgrupowane w szyku bojowym, pokonane lub triumfujące, w ogniu walki powietrznej. To przeniesienie akcji w przestworza, to oderwanie się od ziemi stanowią główny urok tego pięknego filmu.

Poznań przygotowuje się do Powszechnej Wystawy Krajowej.



Fragment Hafii Centralnej PWK z widokiem na miasto Poznań.

Taniec suchotnika ze śmiercią.

Zgon przy dźwiękach jazz-bandu.

W jednym z wiedeńskich pierswsorzędnych dancingów zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który jak groźne memento podzielał na rozbawionych gości. Śmierć powiała swoją mroźną chustą nad rozpalanem gronem.

Zawodowy tancerz dwudziestokilkuletni Franciszek Stampfer, młodzieniec o niezwykłej urodzie, był ulubieństwem zwolenniczek charlestona tak, że rozrywano go formalnie. Młody człowiek korzystał z powodzenia i tańczył bez ustanku,

choć na twarzy jego występowały chorobliwe wypięki, powiek zapadały się coraz głębiej, a czarne oczy pały jakimiś chorobliwym, niesamowitym blaskiem.

Tak było i onegdaj. Piękny tancerz porwał jedną za drugą tancerkę w wir zawrotnego rytmu.

Nagle krzyknął przeraźliwie i osunął się na posadzkę wśród charlestujących rozbawionych par.

Z ust jego trysła purpurowa struga krwi, płamiąc błyszczą.

ce taflę posadki i jasne pantofelki pań.

Po sali przebiegł mroźny wiew przerażenia. Uchwały dźwięki jazzbandu, wszyscy stanęli jak wryci. Przywołano lekarza, lecz ten stwierdził już tylko śmierć.

Jak się okazało, Stampfer był zdecydowanym suchotnikiem, ale zmuszony zarabiał na życie, nie mógł wyrzec się zabójczego dlań zawodu, aż śmierć uwolniła go z zawrotnego wiru tańca.

Żądło pszczoły --

Jako środek przeciw reumatyzmowi.

Znachorstwo ludowe na usługach medycyny.

W myśl przysłowia „Vox populi — vox Dei” — leki ludowe, bądź w postaci ziół bądź rozmaitych zabiegów terapeutycznych w rodzaju okładów czy smarowań, oczywiście nie „komarowem sadłem”

ani „zajęczym skromem”, nie są bynajmniej lekceważone przez medycynę naukową, ale starannie przez nią badane w jej pracowniach i laboratoriach, klinikach i szpitalach.

Stąd powstał cały, tak dzisiaj rozpowszechniony system leczenia ziołami i wyciągami z korzeni roślin, stąd wodolecznictwo, wprowadzone, jak wiać domo, wcale nie przez zawodowego przedstawiciela medycyny, ale przez proboszcza z Woerichshofen ks. Kneippa, stąd też nawrót do

rozmaitych praktyk ludowych, zrazu lekceważonych, często wyszydzanych, w końcu jednak, po sprawdzeniu wartości i stwierdzeniu ich skuteczności przez empirję, zaakceptowanych oficjalnie przez naukę.

Bodaj nawet inne znaleźcież można wytłumaczenie tego faktu: kto wie czy wszystko to nie są metody dawnej medycyny uniwersyteckiej, zarzucone przez nią na rzecz nowszych, ale wciąż jeszcze przechowywane i stosowane wśród ludu. Kiedy zaś doświadczenie wykazuje, że zasługują one na nie odrzucenie ich do lamusa, ale na poważniejsze ich traktowanie, umiunie je ponownie medycyna w swoje ręce, przefiltrowawszy je uprzednio przez całą, ściśle kontrolowaną wiec dający gwarancje owocności, aparat eksperymentów naukowych.

Do takich, uprawianych dość szeroko i przez nasze polskie znachorstwo ludowe, zabiegów leczniczych należało leczenie bólów reumatycznych ukaszeniem przez pszczołę. — Właściwym wynalazcą oryginalnej tej metody leczniczej był przed czterdziestu laty pewien lekarz z Marburga, nazwiskiem Pero, metoda jego nie została jednak przyjęta przez naukowy świat lekarski, jako że lekarstwo gorszym okazało się od choroby.

Ukaszenie przez pszczołę powoduje

tak dotkliwe cierpienie

i tak jest niemile w skutkach, że lekarze nie decydowali się na stosowanie tego środka, który przechował się też jedynie wśród ludu, od którego był może przelaty i często przez znachorów wioskowych był i jest dotychczas stosowany, przynajmniej z powodzeniem. Obecnie na poliklinice wiedeńskiej wprowadzone zostało stosowanie w chorobach na podłożu reumatycznym i artretycznym iniekcowanie dożylnego pszczołowego, wytworzonego syntetycznie w postaci bezbarwnego, przejrzystego jak woda płynu o gorzkim smaku, bez żadnego zapachu. Jak stwierdził doktor Wasserbrenner, 120 pacjentów, cierpiących na rozmaite bóle reumatyczne, a zwłaszcza na ischias stanowiący jedną z najdotkliwszych i najoporniejszych form cierpienia reumatycznych, zostało zupełnie wyleczonych przez zastosowanie tego środka.

STRASZNA KARA ZA WIAROLOMSTWO. Zbrodnia zdradzonego męża.

Z Wilna donoszą:

Przed kilku dniami we wsi Puszczyńska gminy Kyrulowice powiatu słonimskiego, znaleziono powieszzonego trupa niejakiej Aleksandry Subotnik. Zaalarmowana policja przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie i ustaliła, co następuje:

Mąż powieszony Andrzej Subotnik odsiadywał od roku karę więzienia. Gdy wrócił, zastał żonę w odmiennym stanie.

Nie namyślając się długo, rzucił się na wiarolomną żonę i udusił, a następnie, aby upozorować samobójstwo, powiesił ją na sznurze. Subotnik zakuty w kajdany został odtransportowany do więzienia.

nik odsiadywał od roku karę więzienia. Gdy wrócił, zastał żonę w odmiennym stanie.

Nie namyślając się długo, rzucił się na wiarolomną żonę i udusił, a następnie, aby upozorować samobójstwo, powiesił ją na sznurze. Subotnik zakuty w kajdany został odtransportowany do więzienia.

Trzy lata twierdzy za zabicie majora rezerwy.

Z Chełmna donoszą:

Toczyła się rozprawa przed sądem wojskowym w Chełmie, przeciw porucznikowi Jakimowiczowi z 66 pp., oskarżonemu o zamordowanie s. p.

KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU.

Nr. 19 dwutygodnika „Kobieta w Świecie i w Domu” szeroko omawia i ilustruje szeregiem prostych a wykwintnych modeli „Modę sportową”, białe damskie, pomysłowe „Mebie własnej roboty”, hafty na serwetki, butonierki oraz urządzenia dziecięcego pokoju.

„Młoda chce być jak najdłużej” oraz sprawozdanie z rajdu samochodowego.

W wyniku trzydniowej rozprawy, oskarżony skazany został na trzy lata twierdzy i wydalenie z korpusu oficerskiego. Oskarżony wyroku nie przyjął.

W wyniku trzydniowej rozprawy, oskarżony skazany został na trzy lata twierdzy i wydalenie z korpusu oficerskiego. Oskarżony wyroku nie przyjął.

W wyniku trzydniowej rozprawy, oskarżony skazany został na trzy lata twierdzy i wydalenie z korpusu oficerskiego. Oskarżony wyroku nie przyjął.

CLAUDE ORVAL.

STRZAŁ.

Oparta na rzeźbionej poręczy balkonu, Odetta de Ryvor usiłowała przeniknąć niespokojnym spojrzeniem ciemną głąb parku. Z góry, z czystego nieba, księżyc... wlewał olbrzymi ogród widmowym światłem, w oddali stawał jak metal pływający. Złocista błyszcząca przebiegała mrok nocy i huknął strzał.

Odetta de Ryvor drgnęła i na twarzy jej, nagle, odbił się straszny lek. Z głębi parku dochodził ją nieokreślony gwar. Strwożona, młoda kobieta, tłumiąc bicie serca, wysłuchiwała się w zbliżający się odgłos kroków. Przeszło kilka chwil, ciężkich, nieskończenie długich.

Wtem, garstka ludzi wyłoniła się z alei, osrebrzonej blaskiem księżyca. Na czele, z fuzją w ręce, szedł Paweł de Ryvor. Za nim dwóch ludzi niosło nieruchome ciało, którego ręce wlokły się po ziemi.

Obłema rękami Odetta stumiła krzyk grozy, który wyrwał jej się z piersi. Drżącym głosem wyszeptwała:

— Jan... Jan... Rzuciła się ku drzwiom, lecz

nagle myśl powstrzymała ją i, drżąc z niepokoju, czekała. Na reszcie usłyszała ciężkie kroki i kilka suchych uderzeń wstrząsnęło drzwiami... Hrabia Paweł de Ryvor wszedł do pokoju.

— Jakto, — zdziwił się, — nie śpisz, moja droga? —

— Zbudzona zostałam nagle, wystrząłem. Co się stało? — Hrabia przysunął fotel.

— Pozwolisz? —

— Ależ naturalnie. A zatem co się stało? —

Niewzruszony, Paweł de Ryvor wyciągnął papierosa i wyjął z niego papierosa. — Czy wolno? —

— Proszę. A więc, ten wystrzał? —

Hrabia puścił kłąb dymu i rzekł niedbale: O, nic. Mniej niż nic.

— Powiedz że nareszcie kto strzelił? —

— Ja. —

— Do kogo? Dlaczego? —

— Do kogo? Do bardzo elegancko ubranego młodego człowieka. A dlaczego? Bo ten młody człowiek siedział sobie okrzaskiem na murze. O, cel wspaniały! Przez chwilę kilka postać jego rysowała się wyraźnie na czystym tle nieba. Nie mogłem się oprzeć i strzeliłem.

— Ach i zabiłeś go! —

— Nie droga moja, nie. Chciałem go tylko zranić, aby dowiedzieć się o powodach, które tego dżentelmena skłaniały do nocnego najścia mego domu... Ale nie mówmy już o tem moja droga, to nie ma znaczenia.

— Nie, chcę wiedzieć. Kto to był? —

— Widzę, że historia ta cię zaciekawia. A więc, pomyśl, jakie mam niepowodzenie: pomimo mych nalegań nie chciałem powiedzieć. O, to z pewnością bandyta, bandyta wysokiego pochodzenia, bo w portfelu jego znaleźliśmy bilety wizytowe na nazwisko Jana de Barlien.

Jana de Barlien? —

— Tak jest. Nazwisko to jest ci znane? —

— Nie, nie, wcale... Ach, cóż to jest? —

Podniósł się rozdzierający krzyk. Trupio blada, Odetta rozszereżonym oczyma badała twarz męża. — Kto tak krzyczy? —

Paweł de Ryvor powstał z wolna, rzucił papierosa za okno i odpowiedział głosem obojętnym: — To mój gość nocny, którego moi dorocy badają zapewne niezbyt łagodnie.

Usłyszano nowy jęk, który zamarł wkrótce,

— To straszne... bełkotała Odetta. — Nie mają prawa. Po biegnij, powstrzymaj tych brutalnych!

— Po co? — rzucił szorstko Paweł de Ryvor. — Ludzie ci spełniają moje rozkazy. A zresztą co ci do tego? —

— Ten nieszczęśliwy nie zasłużył na podobne obejście. Jest ranny — pomyśl o tem. Zamknij go i jutro oddaj w ręce policji: na tem kończy się prawo twoje.

— Prawa moje są tutaj nieograniczone. Nie chcę mieć policji u siebie. Jeżeli osobnik ten nie zechce wyznać w jakim celu się tutaj dostał, każę go wrzucić do podziemia zamku i niech tam zdecnie z głodu!

— To straszne. Nie zrobisz tego, nie pozwolę na to. —

— Uspokój się, proszę, i dość już rozmowy na ten temat. Co postanowim będzie spełnione. Ale potrzebujesz wypoczynku, dobranoc, moja droga!

Trupio blada, Odetta upadła na fotel. Konwulsyjne drgania rzucały jej rekoma; przed wystraszonymi jej oczyma rysowała się przesuwna ją twarz męża o wyrazie okrutnym i ironicznym. Ciągła się bez końca godzina ubiegła;

— To straszne... bełkotała Odetta. — Nie mają prawa. Po biegnij, powstrzymaj tych brutalnych!

— Po co? — rzucił szorstko Paweł de Ryvor. — Ludzie ci spełniają moje rozkazy. A zresztą co ci do tego? —

— Ten nieszczęśliwy nie zasłużył na podobne obejście. Jest ranny — pomyśl o tem. Zamknij go i jutro oddaj w ręce policji: na tem kończy się prawo twoje.

— Prawa moje są tutaj nieograniczone. Nie chcę mieć policji u siebie. Jeżeli osobnik ten nie zechce wyznać w jakim celu się tutaj dostał, każę go wrzucić do podziemia zamku i niech tam zdecnie z głodu!

— To straszne. Nie zrobisz tego, nie pozwolę na to. —

— Uspokój się, proszę, i dość już rozmowy na ten temat. Co postanowim będzie spełnione. Ale potrzebujesz wypoczynku, dobranoc, moja droga!

Trupio blada, Odetta upadła na fotel. Konwulsyjne drgania rzucały jej rekoma; przed wystraszonymi jej oczyma rysowała się przesuwna ją twarz męża o wyrazie okrutnym i ironicznym. Ciągła się bez końca godzina ubiegła;

— To straszne... bełkotała Odetta. — Nie mają prawa. Po biegnij, powstrzymaj tych brutalnych!

— Po co? — rzucił szorstko Paweł de Ryvor. — Ludzie ci spełniają moje rozkazy. A zresztą co ci do tego? —

— Ten nieszczęśliwy nie zasłużył na podobne obejście. Jest ranny — pomyśl o tem. Zamknij go i jutro oddaj w ręce policji: na tem kończy się prawo twoje.

— Prawa moje są tutaj nieograniczone. Nie chcę mieć policji u siebie. Jeżeli osobnik ten nie zechce wyznać w jakim celu się tutaj dostał, każę go wrzucić do podziemia zamku i niech tam zdecnie z głodu!

— To straszne. Nie zrobisz tego, nie pozwolę na to. —

— Uspokój się, proszę, i dość już rozmowy na ten temat. Co postanowim będzie spełnione. Ale potrzebujesz wypoczynku, dobranoc, moja droga!

— Prawa moje są tutaj nieograniczone. Nie chcę mieć policji u siebie. Jeżeli osobnik ten nie zechce wyznać w jakim celu się tutaj dostał, każę go wrzucić do podziemia zamku i niech tam zdecnie z głodu!

— To straszne. Nie zrobisz tego, nie pozwolę na to. —

— Uspokój się, proszę, i dość już rozmowy na ten temat. Co postanowim będzie spełnione. Ale potrzebujesz wypoczynku, dobranoc, moja droga!

Trupio blada, Odetta upadła na fotel. Konwulsyjne drgania rzucały jej rekoma; przed wystraszonymi jej oczyma rysowała się przesuwna ją twarz męża o wyrazie okrutnym i ironicznym. Ciągła się bez końca godzina ubiegła;

— To straszne... bełkotała Odetta. — Nie mają prawa. Po biegnij, powstrzymaj tych brutalnych!

— Po co? — rzucił szorstko Paweł de Ryvor. — Ludzie ci spełniają moje rozkazy. A zresztą co ci do tego? —

— Ten nieszczęśliwy nie zasłużył na podobne obejście. Jest ranny — pomyśl o tem. Zamknij go i jutro oddaj w ręce policji: na tem kończy się prawo twoje.

— Prawa moje są tutaj nieograniczone. Nie chcę mieć policji u siebie. Jeżeli osobnik ten nie zechce wyznać w jakim celu się tutaj dostał, każę go wrzucić do podziemia zamku i niech tam zdecnie z głodu!

— To straszne. Nie zrobisz tego, nie pozwolę na to. —

— Uspokój się, proszę, i dość już rozmowy na ten temat. Co postanowim będzie spełnione. Ale potrzebujesz wypoczynku, dobranoc, moja droga!

PSYCHOZA SPORTU.

Antoni Słonimski przeciw apoteozie łydek i bicepsów.

W ostatnim (248) numerze "Wiadomości Literackich" pojawił się artykuł Antoniego Słonimskiego omawiający sprawę przeznaczenia niemal całości "Funduszu nauki i kultury" na cele sportowe. Autor porusza kwestję psychy

"ZDRADA"

na srebrnym ekranie Odeona. "Zdrada" nie jest pospolitym filmem, obliczonym tylko na wizerunek efekty. Jest ona nadto cennym utworem belestryki ekranowej; porusza szereg zagadnień obyczajowo-społecznych, slegą miejscami do dnia dzisiejszego, a niekiedy unię zatargną naszym sumieniem.

Akcja rozgrywa się w Małopolsce na tle ostatniej zawieruchy wojennej i otwiera dzieje miłości córki rabina do oficera austriackiego.

Są w tym filmie i sceny liryczne, naszkicowane bardzo subtelnie, są niektóre wycienione dialogi miłosne, ale są również i epizody grzmące potęgą życia żołnierskiego i walki na linii frontu, jak również przejawy zdrowego, jednego humoru żołnierskiego.

Jako wykonawców ról głównych ujrzymy Vivian Gibson, Elize ja Forta, Alberta Steinrücką i Alfonsa Frylanda, którzy dali prawdziwy koncert gry.

"IDJOTA" W KINO-TEATRZE "SPLENDID".

Lon Chaney, najznakomitszy w chwili obecnej aktor charakterystyczny, jest zawsze zjawiskiem interesującym i nowym.

Każda jego kreacja jest niechybna w swoim efekcie, każdy typ, przez niego obmyślony i kreowany, przykuwa i zastanawia.

A każdy jest niespodzianką w swoim rodzaju, bo za każdym razem staje przed nami Lon Chaney tak nowy i tak odmienny od poprzednich swych "wcieleni", że niejednemu widzowi jego nazwisko na afiszu, sędzi, że padł ofiarą pomyłki lub mistyfikacji.

z, jaka owładnęła nasze społeczeństwo — psychozy sportu.

Jak wiadomo, cały niemal "Fundusz nauki i kultury" przeznaczony na sport. Autor stwierdził słusznie, że w kraju "gdzie ludność głoduje i mieszka w brudzie i nędzy, w kraju gdzie zarobki robotnicze są najniższe w Europie, gdzie poziom zdrowotny jest niższy niż na Bałkanach", niema miejsca na marnowanie grosza publicznego, ani na apoteozę dla Konopackich, czy Włocków.

Szał sportów, jaki ogarnął społeczeństwo — podnoszenie do cech bohaterstwa narodowego rzucania dyskiem, czy kopania piłki, jest obłędem, tem groźniejszym, że godzącym w interesy i tak już dość niskiej kultury narodowej. Wchodzimy bowiem w erę niebezpieczną, erę, w której na korzyść łydek

zanikają mózgi, w której pierwsze miejsce zajmować zaczyna w społeczeństwie pierwszy lepszy dryblas — odpowiednio muskularny i odpowiednio głupi.

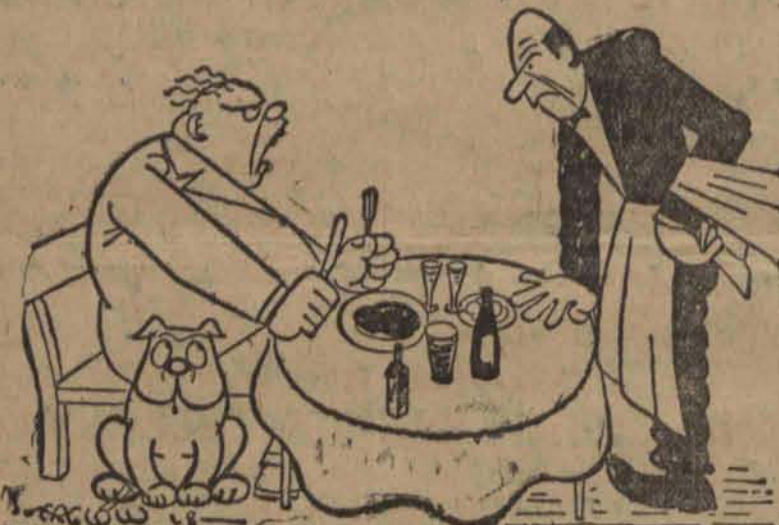
Tym razem Lon Chaney odtworza postać

zidłociałego chłopca

rosyjskiego, degenerata, kuczającego się o ręce pięknej księżniczki. W obronę jej staje urodziwy officer Błaż Gwardy, interpretowany przez Ricardo Cortezę. Przepiękna Barbara Bedford w roli księżniczki rosyjskiej jest rasową i porównalną.

Niezwykle realnie odwołane sceny walk ubarwiają ten film, którego tłem jest zmaganie się rosyjskiego narodu, ogarniętego plamieniem bolszewickiej rewolucji.

W restauracji.



Pani: — Przed chwilą słyszałem jak jakiś gość wymyślał na kucharza. Czy to odniosło skutek?
Kelnier: — Naturalnie, został z miejsca wyrzucony.
Pani: — Kto, kucharz?
Kelnier: — Ale gdzie tam, ten gość.

TEATR KAMERALNY.

"SZCZĘŚCIE FRANIA".

Komedja w 3 aktach Włodzimierza Perzyskiego.

Stara już "komedia" Perzyskiego jest jak wiadomo właściwie dramatem psychologicznym, dramatem, a nie jakby może realistycznym, prawdziwym.

Charakterystyczne jest, że polska twórczość sceniczna w twój wiek nie może wyżyć się cech smętnego dramatyzowania, nie może otrząsnąć się z pokazywania publiczności rzeczy bezładnie smutnych, komedje zaś nasze są albo tak mało zabawne, jak polskie filmy humorystyczne, albo zgoła i nieduwacznie są dramata. Brak nam

Niefrasobliwej wesołości, która często jest jednak tak bardzo potrzebna, życie bowiem bez odrębnej wesołości staje się ledwym wielkim urzędem podatkowym.

"Szczęście Franja" jest sztuką,

której walory uwypuklić może jedynie odpowiednia gra głównej roli. Zdawałoby się nawet, że Perzyski swą "komedię" napisał z tych właśnie względów specjalnie dla Stefana Jaracza. Jaracz nie gra swej roli. On ją przeżywa tak silnie, tak prawdziwie i ludzko, że zaprawdę widać

traci poczucie sceny, a widzi jedynie żywego człowieka, którego dramat toczy się przypadkiem przed naszymi oczyma. Genjusz Jaracza znalazł we Franju swe ujęcie. Bez sztucznych efektów, bez aktorskich "tricków" przeżywał Jaracz bytowanie Franja, tego słabego człowieka o czystej energii i energii, którego wszystkie energiczniejsze porwy tłumione są przez wrodzoną dobroć kryształową serca.

Jaraczowi godnie sekundowała p. Dzięwińska, wykazując talent w roli Heli. Gra jej miała parę słabych momentów, które znakomicie świadczyły o stałym rozwoju tej sympatycznej artystki.

W pozostałych rolach stanęli na wysokości zadania p. Damięcki, który trafnie ujął typ malarza, nie tyle może wudziela, za "zawodu" ile ze słabością i braku charakteru. Już to Perzyski jest mistrzem w formowaniu postaci ludzi słabych. Bardzo dobry był Kijowski w roli ojca, dalej pp. Dumajewska, Łapińska i Dąbrowska.

Reżyserja p. Kilowskiego każe tym kożalować, że artysta ten tak rzadko pokazuje się naszej publiczności. S. S.

Komu uśmiechnęto się szczęście?

Pełna tabela wygranych XVII-ej Polskiej Loterii Państwowej.

Dwudziesty czwarty dzień ciągnięcia.

Zł. 3.000 Nr.: 3166, 58719.

Zł. 2.000 Nr.: 9645, 33951, 94590, 95299.

Zł. 1.000 Nr.: 11828, 19958, 25901, 48201, 52583.

83711, 84225, 84402, 103076, 112450, 114065.

115258, 122028, 146316, 151704.

Zł. 500 Nr.: 2574, 7031, 7410, 13603, 13820.

22790, 29838, 31459, 33732, 60508, 63488, 66465.

69141, 71711, 78077, 78778, 81091, 93077, 93207.

95187, 101423, 104268, 113701, 116374, 117931.

124879, 137203, 139007.

Zł. 500 Nr.: 998, 1167, 1247, 1910, 5387, 6248.

6634, 6984, 9786, 10326, 11198, 11889, 14022, 15978.

17454, 17891, 18887, 19725, 20841, 21880, 22356.

23088, 24368, 25083, 25300, 29153, 31468, 32080.

33201, 33264, 33882, 36739, 36838, 38546, 39799.

44057, 45306, 46546, 46767, 48591, 49513, 50115.

51233, 52526, 53219, 53930, 55879, 57669, 58326.

58685, 63199, 63225, 70587, 71321, 72451, 74998.

75283, 76112, 76483, 77083, 77223, 77269, 77396.

78241, 79433, 82495, 83934, 84690, 84894, 86254.

86940, 91798, 92420, 95492, 95663, 100522, 100820.

104447, 104522, 107322, 10892, 110124, 110366.

110701, 114663, 115250, 116025, 117043, 117170.

118251, 118268, 120437, 120869, 121095, 121804.

122552, 123029, 123534, 123996, 125904, 126090.

126501, 129798, 132725, 133372, 134107, 134162.

135199, 135487, 136004, 136159, 137890, 138149.

141344, 143504, 143873, 143956, 148054, 150830.

151311, 151344, 152277, 152881, 153825, 154187.

Zł. 250 Nr.: 59, 147, 154, 167, 202, 483, 503.

506, 631, 632, 661, 804, 865, 898, 954, 1001, 907.

911, 2139, 417, 611, 901, 960, 980, 999, 3050, 985.

160, 272, 276, 277, 619, 698, 877, 907, 921, 4275.

405, 552, 600, 634, 679, 753, 871, 903, 9019, 606.

168, 177, 270, 389, 470, 515, 532, 565, 595, 605.

528, 837, 887, 926, 609, 120, 128, 168, 193, 332.

472, 540, 646, 673, 703, 835, 878, 877, 888, 894.

8007, 097, 248, 537, 558, 671, 678, 701, 877, 885.

9030, 037, 217, 262, 908, 963, 970.

10018, 060, 313, 376, 457, 541, 554, 594, 754.

817, 830, 11021, 141, 165, 186, 241, 422, 569, 630.

637, 868, 12030, 093, 142, 159, 160, 215, 296, 315.

535, 604, 679, 733, 757, 892, 13078, 084, 234, 309.

337, 344, 385, 403, 410, 735, 853, 880, 970, 989.

14182, 252, 323, 400, 442, 564, 583, 628, 705, 745.

753, 831, 988, 991, 12720, 368, 534, 830, 838.

909, 18059, 065, 087, 091, 130, 312, 375, 478, 990.

19039, 075, 121, 222, 276, 333, 438, 453, 449, 537.

737, 701, 819, 847, 896, 981.

20209, 248, 265, 358, 450, 495, 818, 888, 916.

21030, 107, 146, 170, 276, 355, 575, 579, 622, 625.

709, 884, 921, 943, 22552, 734, 749, 809, 901, 950.

23068, 214, 232, 247, 343, 403, 475, 477, 699, 711.

739, 882, 898, 921, 999, 24027, 037, 068, 190, 376.

387, 413, 640, 787, 867, 25050, 066, 200, 246, 288.

646, 758, 816, 26168, 203, 218, 238, 291, 397, 514.

553, 625, 639, 715, 777, 891, 920, 27011, 127, 141.

274, 494, 784, 873, 886, 891, 920, 27011, 127, 141.

274, 494, 784, 873, 886, 891, 920, 27011, 127, 141.

199, 284, 290, 307, 434, 573, 658, 873, 932, 942.

29267, 252, 412, 557, 663, 782, 884, 899.

30012, 034, 045, 258, 275, 316, 347, 413, 419.

564, 607, 804, 973, 31095, 220, 581, 833, 842, 971.

32155, 177, 181, 219, 257, 343, 418, 470, 528, 33110.

145, 254, 274, 418, 437, 448, 573, 739, 796, 902.

34022, 100, 263, 440, 557, 775, 933, 951, 52039.

168, 198, 316, 541, 573, 605, 692, 969, 974, 36029.

036, 105, 234, 547, 724, 832, 891, 918, 954, 962.

37043, 102, 107, 270, 346, 482, 491, 591, 718, 849.

899, 923, 38046, 287, 305, 326, 328, 353, 359, 372.

388, 424, 438, 595, 643, 704, 720, 816, 818, 832.

938, 939, 976, 89662, 666, 696, 700, 717, 822, 870.

959, 966, 997.

40172, 319, 705, 734, 766, 928, 969, 41047, 087.

155, 190, 194, 198, 218, 291, 297, 406, 581, 592.

731, 42043, 171, 193, 298, 373, 461, 545, 553, 712.

977, 43059, 169, 279, 451, 606, 846, 867, 44063.

280, 333, 418, 440, 640, 656, 694, 697, 767, 785.

837, 927, 933, 45032, 042, 064, 186, 196, 224, 234.

832, 610, 628, 703, 779, 805, 844, 905, 928, 965.

46027, 034, 090, 126, 145, 210, 376, 441, 446, 506.

549, 572, 708, 790, 811, 842, 910, 47032, 064, 346.

365, 404, 697, 762, 48140, 146, 191, 196, 602, 623.

627, 824, 949, 49099, 182, 193, 243, 257, 393, 437.

446, 536, 547, 565, 687.

80014, 055, 079, 126, 326, 519, 638, 763, 919.

51322, 403, 500, 503, 739, 981, 52019, 043, 053.

068, 188, 308, 338, 543, 573, 668, 671, 844, 912.

988, 53071, 340, 431, 563, 612, 663, 749, 981, 54031.

125, 176, 250, 360, 469, 560, 617, 685, 713, 715.

864, 914, 959, 983, 55021, 034, 094, 282, 344, 429.

424, 444, 564, 604, 662, 681, 766, 890, 954, 980.

57037, 040, 361, 188, 365, 412, 635, 745, 58061, 065.

071, 190, 391, 433, 631, 768, 791, 812, 890, 921.

963, 59038, 058, 061, 064, 176, 250, 292, 301, 343.

411, 494, 532, 584, 738.

60065, 072, 079, 092, 173, 193, 216, 384, 437.

456, 567, 579, 687, 719, 957, 61018, 038, 112, 360.

391, 471, 503, 506, 651, 666, 700, 745, 768, 788.

879, 907, 62047, 074, 307, 339, 663, 677, 781, 63007.

264, 330, 436, 585, 618, 678, 799, 945, 948, 64045.

184, 262, 272, 285, 385, 430, 525, 613, 636, 737.

997, 65090, 132, 232, 297, 301, 311, 329, 529, 565.

852, 892, 897, 66015, 148, 158, 190, 199, 720, 846.

972, 67078, 083, 114, 188, 264, 330, 394, 426, 456.

628, 713, 718, 757, 764, 951, 68318, 321, 455, 565.

577, 605, 733, 785, 868, 875, 69049, 135, 204, 338.

355, 540, 548, 634, 719, 973, 990.

70066, 201, 212, 281, 307, 448, 568, 586, 706.

723, 71018, 195, 203, 398, 473, 534, 545, 851, 945.

72153, 313, 349, 419, 582, 700, 734, 767, 788, 794.

834, 897, 957, 73127, 215, 257, 312, 342, 611, 586.

66, 843, 869, 932, 74088, 147, 151, 416, 493, 503.

624, 651, 659, 730, 792, 930, 937, 971, 75085, 141.

207, 320, 365, 370, 428, 438, 742, 918, 943, 76029.

043, 053, 075, 164, 181, 307, 393, 396, 467, 529.

733, 781, 798, 848, 946, 77006, 107, 135, 303, 356.

442, 653, 78033, 082, 108, 189, 440, 473, 493, 506.

579, 691, 777, 812, 824, 851, 948, 955, 97130, 334.

350, 450, 459, 536, 692, 693, 805, 806, 861.

80003, 090, 132, 207, 393, 412, 424, 426, 432.

517, 684, 834, 918, 962, 966, 81278, 352, 382, 383.

492, 521, 740, 817, 848, 82023, 132, 428, 448, 521.

652, 668, 678, 977, 83010, 226, 453, 530, 531, 546.

560, 631, 686, 703, 734, 771, 809, 811, 860, 931.

943, 994, 84662, 499, 621, 649, 660, 832, 83017.

106, 143, 219, 230, 303, 344, 354, 525, 567, 670.

668, 740, 886, 87102, 117, 291, 395, 517, 540, 570.

699, 741, 798, 808, 862, 922, 89000, 035, 154, 191.

256, 428, 598, 746, 857, 899, 902, 937, 970, 975.

991, 89001, 019, 021, 275, 346, 871, 897, 899, 901.

945.

90066, 082, 288, 342, 490, 575, 606, 638, 717.

782, 836, 861, 91036, 101, 505, 551, 697, 909, 935.

956, 92063, 241, 370, 417, 458, 585, 674, 687, 740.

780, 818, 847, 853, 862, 93038, 113, 181, 341, 466.

575, 608, 948, 971, 94191, 201, 234, 308, 344, 762.

835, 893, 989, 95209, 292, 354, 402, 433, 701, 746.

752, 788, 806, 842, 966, 982, 96156, 175, 411, 536.

959, 97020, 073, 110, 266, 272, 312, 391, 429, 531.

664, 694, 721, 724, 98012, 192, 393, 519, 540, 704.

835, 861, 99030, 407, 604, 727, 946, 962.

100109, 112, 122, 214, 308, 484, 493, 514, 535.

578, 581, 715, 717, 936, 101049, 137, 195, 289, 318.

731, 973, 102003, 090, 271, 328, 358, 510, 816.

103010, 310, 369, 439, 526, 558, 660, 681, 899, 969.

104005, 029, 139, 167, 230, 246, 311, 388, 478, 583.

675, 819, 903, 933, 105146, 190, 219, 228, 246, 272.

383, 440, 456, 569, 601, 749, 798, 969, 106034, 075.

442, 592, 754, 812, 884, 107112, 202, 259, 313, 425.

432, 455, 462, 579, 744, 786, 853, 866, 900, 102823.

295, 405, 481, 536, 568, 651, 666, 709, 716, 926.

109114, 164, 217, 503, 522, 697, 840, 870.

110003, 059, 377, 397, 459, 545, 566, 653, 680.

959, 972, 981, 110102, 118, 247, 281, 476, 526, 558.

646, 814, 834, 875, 122049, 129, 215, 247, 346, 451.

523, 707, 752, 807, 732, 744, 774, 796, 988, 113270.

281, 375, 485, 497, 693, 827, 927, 949, 978, 114187.

255, 257, 314, 409, 458, 733, 753, 838, 899, 935.

961, 115097, 153, 222, 544, 623, 784, 116013, 090.

160, 239, 396, 497, 588, 609, 736, 845, 889, 980.

117023, 205, 216, 254, 264, 709, 751, 765, 864, 876.

118026, 073, 098, 160, 163, 327, 663, 897, 937.

119050, 086, 105, 125, 156, 162, 324, 448, 507, 556.

811, 953.

120031, 062, 101, 450, 507, 518, 552, 554, 623.

644, 645, 746, 825, 857, 935, 969, 994, 121020, 173.

448, 634, 651, 852, 122018, 117, 149, 389, 406, 564.

571, 689, 717, 908, 920, 973, 133032, 292, 521, 691.

750, 893, 894, 895, 921, 922, 933, 949, 124007, 029.

198, 274, 327, 404, 445, 457, 847, 892, 962, 981.

125013, 014, 031, 172, 213, 278, 372, 388, 429.

776, 786, 862, 866, 914, 126129, 219, 301, 368, 431.

719, 752, 817, 836, 933, 971, 127149, 208, 443, 507.

706, 740, 857, 897, 903, 930, 938, 128079, 103, 163.

315, 463, 601, 949, 129522, 555, 620, 724, 790, 812.

879, 898, 9

Ludzka głupota jest bezdenna.

Nowa sekta wyuzdanych orgij.

Z Równego donoszą: Ostatnio w Polsce pojawiła się sekta „pięćdziesiątników”. Co to są „pięćdziesiątnicy”? Jest to sekta, której wyznawcy oderwali się od sekty „sztyndystów”. Zakładają oni teraz swe gminy na Wołyniu. Zasadniczym wyznaniem ich wiary jest twierdzenie, że chrzest wtedy tylko jest ważny, kiedy bierze w nim bezpośredni udział Duch św. Dowo-

dem zaś tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami. Jak ta umiejętność wygląda w rzeczywistości? Ostatnio w wsi Smyrdyn, pow. kowelskiego, gdzie założono właśnie sekty „pięćdziesiątników”, zjawili się „prorocy” nowej wiary. Głoszą oni, że są już „prawdziwie” ochrzczeni, gdyż umieją mówić wszystkimi językami, prócz tego mają moc „scalać” ludzi oraz znać grzechy każdego człowieka, skoro tylko spojrzą na niego. Aby dowiedzieć, że są polyglotami, stają w pewnym momencie przed

tytłem i rozpoczynają wrzeszczeć na całe gardło itp itp. (wszystkiego nie mogłem już spamiętać). Tym otwiera gęby i młecząc przysłuchuje się tym okrzykom, poczem zaczyna wrzeszczeć tak samo. Po tym niewinnym jeszcze wstępie, rozpoczyna się właściwe nabożeństwo, a właściwie piekło prawdziwe. Tym, aby dowiedzieć, że dostąpił już „faski” przemawiania różnymi językami, poczynają głę szeceć, krakać, miauczeć a nawet pisać, jak koguty. Następnie rwie sobie włosy z głowy, bije głowami o ściany, toczy pianę z ust, skacze i przybiera takie pozy, że nie spo-

sób je tu opisać. Gdy wyznawcy sekty wpadną już w istny szal, głośno momentalnie świątło i rozpoczynają się jakieś tajemnicze misterja, zna nie jednak tylko tajemniczym i prawdziwym wyznawcom, którzy już zostali ochrzczeni. Według opowiadań pewnego młodego chłopca, który brał w takim „nabożeństwie” udział, tłum po zgaszeniu światła, oddaje się ohydnej orgii. Chłopiec ów, chcąc sprawdzić po „nabożeństwie” z którą z obecnych kobiet oddawał się tym występkom, sprytnie ściągnął z niej fartuszek. Po przybyciu do domu, rozpoznał w fartuszkach tym własność swej różnej matki, co napełniło go takim żalem i taką odrazą, że wystąpił ze sekty.

Podobno duchowni prawosławni rozpoczęli akcję nawracania „pięćdziesiątników” z powrotem na łono cerkwi. Wyznawcami tej sekty są bowiem wyłącznie byli prawosławni.

RADJO-KĄCIK.

Czwartek, 4-go października. Warszawa, 1111 m. — 15.00 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nad program; 15.20; Przerwa; 15.45 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej; 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.55 Przerwa; 17.10 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówił prof. Henryk Mościcki 17.35 Kącik dla kobiet — wygłosił p. Maria Ankiewiczowa; 18.00 Audycja literacka; 19.00 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 19.20 Przerwa; 19.30 Odczyt p. t. „Uprawa lnu” wygłosił prof. Witold Staniszkisz; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.05 Odczyt p. t. „Romantyka muzyczna 19 wieku” wygłosił prof. St. Niewiadomski; 20.30 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego; 21.15 Transmisja z konserwatorium. Koncert chóru chłopięcego z Wiednia Sankerknabenchor Hofburgkapella; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczy - meteorologiczny; 22.05 Komunikat PAT; 22.20 Komunikat policyjny, sportowy i nad program; 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

GŁOWY „W ROBOCIE”.

Zapiski lekarza pogotowia.

Łódź, 4 października. W ciągu dnia wczorajszego w krocnie miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki: W bramie domu przy ulicy Wrzesińskiej 19 pobita została przez nieznaną sprawcę właścicielką domu 43-letnią Józefę Kasprzak. Kasprzakowa odniosła

szereg ran głowy. Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił jej pomocy. Przy zbiegu ulicy Wólczańskiej i Karola przejechany został przez samochód 28-letni Jan Lipiński, bezdomny. Niebezpieczny uderzył ogólnym, ciężkim obrażeniem ciała. Karetka pogotowia przewieźła go do szpitala.

Na ulicy Podrzecznej przejechany przez drożkę odniósł rany głowy 34-letni Wolf Lewandowski zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 6. Lekarz pogotowia przewieźła Lewandowskiego do domu. W taniej kuchni dla bezrobotnych przy ulicy Bazarnej 5 w bóje odniosła szereg tuczonych ran głowy, 31-letnia Maria Motyl, żona robotnika. Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy. W mieszkaniu przy ulicy Żeromskiego 49 otrula się przez pomyłkę kwasem solnym 32-letnia Sura Chonikman, żona handlarza. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił Chonikmanową w miejscu.

Przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego został przejechany przez samochód 29-letni Józef Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Krakusa 31. Chojnacki odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej. Karetka pogotowia ratunkowego przewieźła go do domu. W mieszkaniu rodziców przy ulicy Magistrackiej 1 otrula się nieznaną trucizną 19-letnia Regina Maciejewska. Lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Przyczyną tragicznego kroku Maciejewskiej brak pracy.

Przed rewją przemysłu odrodzonej Polski.

Tydzień Techniczny podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej, w końcu czerwca 1929 r. organizuje się t. zw. „Tydzień Techniczny”. poświęcony sprawom techniki. W ciągu „tygodnia” odbędą się następujące zjazdy: Zjazd Federacji Inżynierów Słowiańskich (F. I. S.), Ogólny Zjazd Polsk. Techników Zrzeszonych, Zjazd Delegatów Polsk. Zrzeszeń Technicznych, na koniec zjazdu weźmą obrady poszczególnych grup fachowych, reprezentujących liczne działy techniki: architektura, budownictwo podziemne, budowa maszyn, komunikacja elektrotechnika chemia miernictwo, melioracja i t. p. Tydzień Techniczny uwzględni rozwój polskich stowarzyszeń technicznych. Bezpośrednią pracą organizacji „tygodnia”, jak

również udziału w PWK zajęły się miejscowe Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów w Poznaniu i Stow. Techników Polskich w Poznaniu wraz z

Kolami Elektrotechników i Inżynierów Kolejowych. Informacyjną ul. Sekreariat Stowarzyszenia Techników. Poznań, św. Marcina 21, telefon 50-71.

Sędziwy robotnik pod gumowym kołem.

Aresztowanie szofera. Łódź, 4. 10. — Dzisiaj około godziny 9 rano przed domem nr. 19 przy ulicy Nowomiejskiej wpadł pod koła samochodu 60-letni

Józef Kornacki, robotnik, zamieszkały przy ul. Pawiej 24. Nieszczęśliwy uległ ogólnym ciężkim obrażeniom ciała. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego odwiózł ofiarę do szpitala

Akcja strajkowa żydowskich czeladników krawieckich zatacza coraz szersze kręgi.

Łódź, 3. 10. — Strajk czeladników krawieckich-żydów trwa w dalszym ciągu. Do akcji strajkowej przyłączyła się kilka setek czeladników zatrudnionych w zakładach i t. zw. chałupników. W dniu wczorajszym w związku majstrów krawieckich przy ulicy Konstantynowskiej odbyła się konferencja ewentualnej podwyżki. Konferencja ta jednak wobec rozbieżności zdań nie dała pozytywnych wyników. Dalszą rolę delegacja czeladników zgłosiła się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

Melpomena w Pabjanicach.

Nowy teatr zostanie otwarty w połowie b. m. Z Pabjanic donoszą: Sprawa teatru popularnego w Pabjanicach jest już postanowiona. Magistrat przyjął delegację organizatorów tej kulturalnej placówki i przyrzekł daleko idące poparcie. Teatr mieścić się będzie w sali Kina Miejskiego przy ulicy Łódzkiej.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICZNEGO. Londyn 43.25, Zurich 58.25, Berlin 46.875 — 47.75, Wypłata na Warszawę 47.00 — 47.20, Gdansk 57.81 — 57.95, Wypłata na Warszawę 57.77 — 57.92, Praga 378.30	BAWELNA. Liverpool, 3. 10. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.80, luty 9.78, marzec 9.78, kwiecień 9.76, maj 9.76, czerwiec 9.73, lipiec 9.72, sierpień 9.64, wrzesień 9.56, październik 9.37, listopad 9.27, grudzień 9.83, loco 10.71. Liverpool, 3. 10. Egipska, zamknięcie: styczeń 16.99, marzec 17.15, maj 17.27, lipiec 17.04, październik 16.92, listopad 16.82, loco 17.70. Nowy York, 3. 10. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 18.99 — 19.00, luty 18.94, marzec 18.90, kwiecień 18.85, maj 18.80, czerwiec 18.74, lipiec 18.69, październik 19.08, listopad 19.04, grudzień 19.05 — 19.07, loco 19.35. Nowy Orleans, 3. 10. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 18.41 — 18.42, marzec 18.35, maj 18.24, lipiec 18.15 — 18.20, październik 18.41, grudzień 18.44 — 18.45, loco 18.65.
--	--

Waluty dewizy i złoto.

Wszystkie dewizy europejskie z wyjątkiem włoskiej miały słabą tendencję i pomimo strat kursowe. Dewizy na Holandję i Wiedeń o 5 kr., na Belgię o 2 kr., na Szwajcarię o 3 kr., na Londyn o pół grosza i na Paryż o ćwierć grosza. Kurs dewiz na Nowy York pozostał bez zmiany. Na dolary gotówkowe nie było popytu i tranżakcji niemi nie zawierano. Za potrzebowanie było znów minimalne, mniejsze nawet od wczorajszego. Pokryto je w zupełności.

POŻYCZKI PAŃSTWOWE OPROCZ PREMIOWYCH UTRZYMANE. LISTY ZASTAW. NIJEJNOLICIE.

Z wyjątkiem ruchliwych zawsze pożyczek premjowych, kursy wszystkich pozostałych pożyczek państwowych dały zawsze do stabilizacji i notowane były jak przedtem. Z pożyczek premjowych podniosła się o 50 gr. dolarówka, natomiast zniżkowa tendencja miała 4 proc. inwesty-

cyjna, która obniżyła swój kurs o 1 zł. 75 gr. Poszukiwane były przytem mimo dalekiego terminu losowania, obligacje tej pożyczki, należące do jednej serii, placowo też za nie o 80 gr. drożej, niż za obligacje z serii różnych. Z listów zastawianych niżej ceniono o 1 zł. 4 proc. i z ziemskie o 10 gr. 8 proc. m. Warszawy. Poprawił się kurs 5 proc. i z m. Warszawy o 25 gr. i 10 proc. i z m. Lublina o 1 zł. Obligacjami magistrackimi wcale nie obracano.

SPORT

Człowiek o żelaznej woli.

Mistrz kolarski Więcek o swoim wstąpieniu do T.Z.S. w Łodzi. Niedługo przed podaniem władzy, że bohater biegu dookoła Polski Feliks Więcek

przeniósł się do Łodzi i według twierdzeń wielu „mecenasów” sportu łódzkiego ma zamiar za silną batwę Unii wstąpić do T.Z.S. Korzystając z pobytu w Łodzi w naszym mieście zainteresowaliśmy go w powyższej sprawie.

Oto, co mi powiedział p. Więcek: — Prawda jest, że pragnę pozostać w Łodzi. Miesto bardzo mi się podoba i czuję się tutaj doskonale. Szczególnie widać mi weszły przyjacielek z moimi towarzyszami biegu Sierpińskim i Kłosciewiczem. Łódź uważam za miasto, które bardzo ceni sport kolarski.

— W takim razie powinien pan wstąpić do Łodzi do klubu, który ma największą przeszłość i przyszłość sportowa — wtrącam.

— Tak jest — odpowiada Więcek, jednak uważam, że miejsce moje jest tam, gdzie specjalnie laworowany jest sport kolarski szosowy, a klubem takim jest T. Z. S.

Zresztą w tem towarzystwie praw dopodobie nie czuł najlepiej. Razem z Sierpińskim i Kłosciewiczem postaramy się zrobić wiele dla sportu szosowego.

— A kiedy pan w takim razie przenosi się do Łodzi?

— Dziś jado do Bydgoszczy i jeżeli tam wszystko przejdzie w porządku, to do Łodzi przyjadę.

— Jeszcze jedno. Mianowicie

sprawa plotek na temat pańskiego wstąpienia do ŁKS lub Unii? — Mistrz uśmiechnął się.

— Wiem, że Unia pragnie mieć w swym gronie widzieć ale ŁKS? Tu Więcek zrobił zdziwioną minę.

— Toć nikt z tego klubu ze mną nawet nie rozmawiał. Nie wiem, skąd to plotkarzom przyszło na myśl.

— W takim razie — odnowiam do wybrał sobie pan naprawdę bardzo sympatyczny klub. T. Z. S. wiele dotychczas zdołał dla sportu wykonać, a przez Kłosciewicza rozszalał Łódź.

— A no mam „nosza” przorywa mi Więcek i zajął się pakowaniem walizki.

Sześciu w podróży z Bydgoszczy na stałe do Łodzi — rzuciłem na odchodnym, ścisnąc podaną dłoń człowieka o żelaznej woli. Koz.

PRZED MECZEM Cracovia-Turyści w Łodzi.

Dowiedzieliśmy się, że przeciwko Cracovii drużyny Turystów wystąpi w następujących składzie: Michalski I, Kubik, Karasiak, Hinc, Weliszek, Kahan, Michalski II, Węglowski Kulawak Balczewski, Frankus. W wyłatkowej formie znajdują się obecnie bramkarz Michalski oraz pomocnicy Hinc i Weliszek, którzy w Katowicach na meczu przeciwko Ruchowi grali chwila koncertowo.

W podwórzu domu przy ulicy Żeromskiego 78 podczas rąbania drzewa obcał sobie dwa palce prawej dłoni 23-letni Leon Wiśniak. Pomocy udzielono mu na stacji pogotowia ratunkowego.

Austria — Węgry.

Dnia 7 października została rozegrana w Wiedniu zawody między państwowe piłki nożnej Austria — Węgry. Na ogólną prośbę radioluchaczy austriackich zawody te będą nadawane przez radio. Szereż konferencyj, odbytych między zarządem radia, austriackim związkiem piłkarskim i władzami, ustaliły sposób technicznego realizowania

nowszego zamiaru. Na dachu trybun ustawiony będzie mikrofon, połączony specjalnym kablami ze studio stacji nadawczej. — Transmisja odbywać się będzie w ten sposób, że jeden z najwybitniejszych znawców piłki nożnej, przedstawić będzie radioluchaczom w sposób żywy i plastyczny przebieg interesujących zawodów.

SPORT W KILKU SŁOWACH.

(—) Bieg okrężny w Tuszyńcu urządzony przez „Strzelca” wygrał Pokrzywa Franciszek przed Rothem Alfrede i Sławimskim. (—) M. Karpiński, prezes Komisji Międzyklubowej Kolarskiej został odznaczony honorowym medalem za udział w organizacji I-go Biegu Kolarskiego dookoła Polski.

Przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego został przejechany przez samochód 29-letni Józef Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Krakusa 31. Chojnacki odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej. Karetka pogotowia ratunkowego przewieźła go do domu.

W mieszkaniu przy ulicy Żeromskiego 49 otrula się przez pomyłkę kwasem solnym 32-letnia Sura Chonikman, żona handlarza. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił Chonikmanową w miejscu.

Przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego został przejechany przez samochód 29-letni Józef Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Krakusa 31. Chojnacki odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej. Karetka pogotowia ratunkowego przewieźła go do domu.

W mieszkaniu przy ulicy Żeromskiego 49 otrula się przez pomyłkę kwasem solnym 32-letnia Sura Chonikman, żona handlarza. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił Chonikmanową w miejscu.

Przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego został przejechany przez samochód 29-letni Józef Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Krakusa 31. Chojnacki odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej. Karetka pogotowia ratunkowego przewieźła go do domu.

W mieszkaniu przy ulicy Żeromskiego 49 otrula się przez pomyłkę kwasem solnym 32-letnia Sura Chonikman, żona handlarza. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił Chonikmanową w miejscu.

Przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego został przejechany przez samochód 29-letni Józef Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Krakusa 31. Chojnacki odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej. Karetka pogotowia ratunkowego przewieźła go do domu.

W mieszkaniu przy ulicy Żeromskiego 49 otrula się przez pomyłkę kwasem solnym 32-letnia Sura Chonikman, żona handlarza. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił Chonikmanową w miejscu.

Przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego został przejechany przez samochód 29-letni Józef Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Krakusa 31. Chojnacki odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej. Karetka pogotowia ratunkowego przewieźła go do domu.

W mieszkaniu przy ulicy Żeromskiego 49 otrula się przez pomyłkę kwasem solnym 32-letnia Sura Chonikman, żona handlarza. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił Chonikmanową w miejscu.

Przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego został przejechany przez samochód 29-letni Józef Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Krakusa 31. Chojnacki odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej. Karetka pogotowia ratunkowego przewieźła go do domu.

W mieszkaniu przy ulicy Żeromskiego 49 otrula się przez pomyłkę kwasem solnym 32-letnia Sura Chonikman, żona handlarza. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił Chonikmanową w miejscu.

Przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego został przejechany przez samochód 29-letni Józef Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Krakusa 31. Chojnacki odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej. Karetka pogotowia ratunkowego przewieźła go do domu.

W mieszkaniu przy ulicy Żeromskiego 49 otrula się przez pomyłkę kwasem solnym 32-letnia Sura Chonikman, żona handlarza. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił Chonikmanową w miejscu.

FABRYKA LUSTER I ODLEWIA SZKŁA
J. Kukliński ŁÓDŹ
Zachodnia 22
poleca na cenach najniższych lustra, trena, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszymi stylów.
Zakład Tapicerski.
Odnowienie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu. Sprzedaż

Poranek muzyczny Towarzystwa Muzycznego im. Chopina.

W niedzielę, dnia 7 października r. b. o godz. 12-ej i pół w południe w Teatrze Popularnym przy ulicy Ogrodowej, odbędzie się 7-my z kolei Poranek Muzyczny Tow. Muz. im. Chopina z łaskawym współudziałem artystów Teatru Popularnego p. Z. Piatkowskiej — śpiew, p. A. Góreckiego — deklamacja; p. M. Ryńca — śpiew, p. E. Krzesińskiego — skrzypce solo — orkiestra strażackiej Tow. Akc. i K. Poznańskiego oraz chóru męskiego i mieszanego Tow. Muz. im. Chopina pod batwą prof. p. A. Turnera.

Bilety wstępnie nabywać można w Sekretariacie Towarzystwa oraz w kasie Teatru Popularnego.

Dr. HELLER

ulica Nawrot 2.
Specjalista chorób skórnych i wener. Przymiote od 10 r., do 1-2 i 4 — 8. Panie od 4-5. Dla niezamożnych ceny leczenia.

Najciekawszym jest to, że Liga po rozpatrzeniu sprawy odwołania się Ł. K. S. co do grzywny 250 zł.

zdecydowała znieść ten wymiar kary i zastosować grzywnę w kwocie 1 złotej, a zatem winę Ł. K. S. za wtargnięcie publiczności na boisko zmniejszyła o 240 razy.

Skandaliczna uchwała zarządu Ligi wstrząsnęła sportową Łódź.

Na temat ostatnich wydarzeń kursują najrozmaitsze wersje. Mówią, że I. F. C. przegrał w ubiegłą niedzielę specjalnie z Hasmonem, że Turysty również prawdopodobnie oddadzą bez gry Hasmonem

2 punkty w obawie o zdrowie swoich graczy. Dowiadujemy się, że Ł. K. S. założył niezłocznie protest do P. Z. P. N. a nie do referendum klubów. P. Z. P. N. bowiem jest

wyższą instancją.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

Wobec tego, że Duch św. rzeczywiście był obecnym przy chrzcie takiego wyznawcy jest dar, jaki mu pozostawił w postaci umiejętności mówienia wszystkimi językami.

List mężczyzny powyżej lat 30-tu.

Pruderja jakich mało.

W „Salt Lake Tribune” znajdziemy poniższy listek:
Przed kilkoma tygodniami widziałam w oknie wystawowym domu handlowego mężczyznę, który ubierał lalkę, przedstawiając młodą kobietę. Byłem zdumiony, ponieważ mężczyzna ów bardzo starannie naciągał pończochy lalce, która była poza tem bardzo mało odziana. Wiem oczywiście, że podobny wypadek rzadko się zdarza i że w stosunku owego mężczyzny do wspomnianej

lalki nie ma nic moralnie zdrożnego. Uważam jednakże, że podobne widowisko może wywrzeć ujemny wpływ na młodych mężczyzn. Czy może zatem proponować,

aby dekoratorowie wystaw, w szczególności sklepów z damskimi artykułami, ubierali lalki wystawowe przy zasłoniętych firankach?
Mężczyzna powyżej lat 30.

Obrońcie radio przed szatanami powietrza!

Walka amerykanek o komunikaty treści religijnej.

„Loyal legion of american mothers” ogłosiło następujące wezwanie:
Drogi panie lub pani! Czy wiecie, że u nas w Ameryce istnieje 2.181.818 radiodbiorników

że ci podczas minionych już dwunastu miesięcy przyjęli z powietrza
23.905 komunikatów?
Jako lojalni i prawowierni Amerykanie zapytacie zapew-

nie, ile z tych komunikatów było treści religijnej? Odpowiedź brzmi następująco: tylko 383!
A więc tylko 0016 procent! Powietrze więc, jak z powyższego wynika, jest niemal całkowicie pogańskie!

Nasze stowarzyszenie ma niezłomną chęć zmienić ten niebezpieczny stan. Szukamy pańskiej pomocy... Nawet drobny czek, asygnowany dla nas, jest uderzeniem wobec pogańskiego powietrza.

Pomóżcie nam zmienić obecny stan! Obrońcie wasz dom, waszych drożych i wasze radio przed szatanami powietrza!

Zostanę artystką, albo poniosę śmierć! Tak powiedziała sobie nieszczęśliwa uczennica.

Wielkie wrażenie wywarło tutaj samobójstwo 17-letniej uczennicy Almy Hofer, która onegdy przy pomocy gazu świetlnego odebrała sobie życie. Alma była córką średniozamożnego przemysłowca. Rodzice bardzo kochali swą jedynaczkę i nie odmawiali jej niczego. To też dziewczyna robiła, co się jej żywnie podobało, a prawdziwa namietność stała się dla niej codziennością. W tym celu nawlazała na własną rękę znajomości z młodym aktorem filmowym, który miał jej ułatwić wstąpienie do jednej z wytwórni wiedeńskich. Artysta przez czas dłuższy ludził ją obietnicami, ostatecznie jednak gdy dziewczyna domagała się stanowczej odpowiedzi, oświadczył jej, że uroda jej nie jest fotogeniczna i nie przystaję Almy na artystkę filmową.

Żegaltowana dziewczyna tak sobie wzięła do serca to oświadczenie, iż korzystając z nieobecności rodziców, populiła samobójstwem.

Co nas po pracy rozweseli? Wieleczone rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski — „Dzieje Grzechu”, Teatr Kameralny — „Szczęścia Franca”, Teatr Popularny — „Zołnierz królowej Madagaskaru”, Miejski Kinematograf Oświatowy. Syn marotrawny. Dla młod. — Żyd wieczny tułacz. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. „Anello” — Anasze narwey. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. „Casino” — Anna Karenina. „Czar” — Córka rabina. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. „Corso” — Zdrada. Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9-30. „Capitol” — I. Za kulisami. II. Kaprys milionierki. „Dom Ludowy”. Nowolnica Szanghaju. Początek seansów o godz. 5 i pół p. b. „Grand-Kino”. Niepotrzebny Człowiek. „Luna” — Arcyksiążka ledzie. „Mimoza” — Góra rezerwiści. „Odeon” — Zdrada. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10. „Resursa” — Do czego tęskni kobieta. „Splendid” — Idioty. Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00. Spółdzielnia Pracownic Państwowych Syn Szeila. Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00. „Wodewil” — Raymond Griffith.

Lęk o przyszłość staje się ruiną tysiąca istnień.

Grunt się nie przejmować.

— Boleźliwość nie jest cechą ujemną charakteru ludzkiego: jest raczej

emocja psychiczna, konieczna do zachowania życia danej jednostki. Takie zdanie wypowiada dr. Alan Grimby. Uczucie lęku — wywodzi wspomniany uczyony — każde dziecko intuicyjnie stroni od ognia i ono też powoduje dorosłego obojętne się na obie strony przed przekroczeniem jezdni. Człowiek pozbawiony lekliwości jest poniekąd kaleką, gdyż władze umysłowe takiego osobnika działają wadliwie.

Zresztą lęk nie zawsze chodzi w parze z groźbą niebezpieczeństwem. Dr. Grimby wykazuje, że lęk troska o przyszłość staje się po-

wodem ruiny tysiąca istnień. W wielu ludziach nurtuje strach przed zagadką przyszłości i uczucie to ma decydujący wpływ na ich system zarówno fizyczny jak umysłowy. „Zatrucie życia” w tym wypadku nie jest gotostownym powodem do zniechęcenia, gdyż w rzeczywistości jest następstwem zatrucia krwi i poważną dezorganizacją

czynności serca. Uczony przytacza następujący przykład skutku leku w stosunku do organizmu: Przed aparatem Roentgenowskim umieszczono kota, którego odpowiadno zwiazano. Podsunęto mu spodeczek z makiem i kot pomrukiując zadowolony, zachowywał się spokojnie. Promienie ujawniły żołądek działający normalnie. Alisci w pewnej chwili wpuszczono do pracowni złego psa. Kot momentalnie odczuł lęk przed rzekomym niebezpieczeństwem i aparat uwi-docznyl wpływ strachu na

organizm trawienia: żołądek zwierzęcia skrecił się formalnie w węzeł i zaprzestł swej normalnej pracy. Wynika stąd, że w stanie lęku, troski, depresji wskazane jest całkowite powstrzymanie się od przyjmowania pokarmów.

Umysł człowieka ma osobliwą właściwość realizowania myśli obarczających tenże umysł: kto się obawia niepowodzenia, tego udziałem stanie się niepowodzenie; kto zaś nie-wzruszenie oczekuje pomyślne-

go obrotu rzeczy — tego oczekiwania

niezawodnie się ziszcza. To samo da się powiedzieć o chorobach. Ludzie wiecznie zaniepokojeni stanem swego zdrowia, żyjący w ciągłej obawie zapadnięcia na — powiedzmy raka lub gruźlicę, wytwarzają w swym organizmie warunki sprzyjające jak najbardziej tym właśnie chorobom. Jest rzeczą charakterystyczną, że lekarze i pielęgniarki rzadko zapadają na choroby, z którymi codziennie się stykają, a dzieje się to nie wskutek stosowania jakichś specjalnych środków ostrożności, lecz po prostu dla tej przyczyny, że ludzie ci

obyci z chorobami, nie lekają się ich ani liczą z możliwością zarażenia się.

OSTRZEŻENIE. Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTEK” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwróćcie uwagę i odrzućcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu



OSTRZEŻENIE. Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTEK” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwróćcie uwagę i odrzućcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

DOKTOR WOŁKOWSKI Cegielniana 25, tel. 26-87. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 4-5 oddziel. poczekalnia

Powagę mierzy się w Ameryce na metry.

Nauczycielki małego wzrostu nie znajdują posady.

Urząd wychowawczy w Ameryce przeprowadził przed rokimi ważną ustawę, która do wodzi, jak głębokimi psychologicznymi skutkami dla Amerykanów. Otóż zarządono, że w szkołach lekcyj udzielać mogą tylko nauczycielki o wzroście conajmniej 1 metra i 65 centymetrów. Władze kierowały się

tym motywem, że małe kobiety nie mogą sobie zdobyć autorytetu u dzieci. Zatem powagę mierzy się w Ameryce na metry. Dziwić się trzeba, że w takim kraju Kellog został sekretarzem stanu. Przecież on posiada tylko 1 metr 63 centymetry powagi.

MENNICA MNICHA GRECKIEGO.

Olbrzymia szajka falszerska.

Oryginalne gniazdo falszery odkryła policja grecka w Atenach: dwie pracownie, w których wyrabiano pieniądze

tureckie, greckie, egipskie i abisyńskie. Aresztowano już kierownika zbrodnicy przed

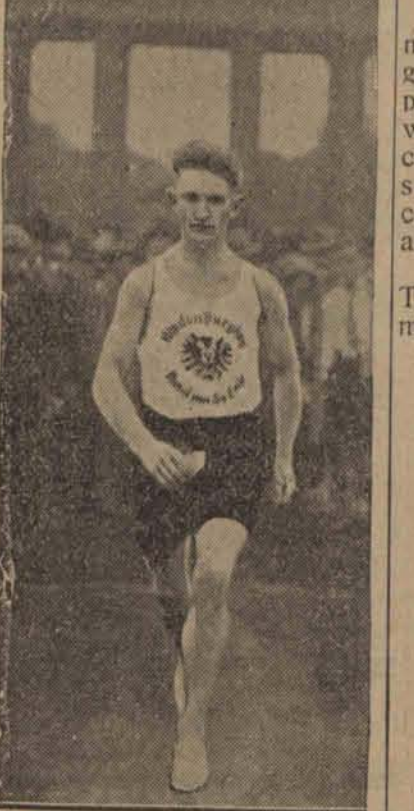
niejakiego Tripolitisa, jego kochankę, matkę oraz 20 innych osób.

Tripolitis jeszcze przed wojną odsiedział dwa lata ciężkiego więzienia za fałszowanie pieniędzy. Jego głównym współpracownikiem był wówczas cichej celi klasztoru, leżącego w pobliżu Aten, ukrywał aż 38 aparatów do fabrykacji fałszywych pieniędzy. Tripolitisa wówczas chwytano, mnich jednak zdołał uisć karzą-

cej reki sprawiedliwości. Obecnie mnich ów powrócił z zagranicy i znów wszedł w spółkę z Tripolitisem. I tym razem jednak uciekł, a policja naderżno go dotąd poszukuje.

Szajka falszeryz działała na bardzo wielką skalę i dysponowała niezmiernie sprężystą i daleko rozgałęzioną organizacją. Jej produkt zalewał wprost rynek pieniężny Grecji, a policja daremnie starała się zdemaskować to ognisko fałszerskie, dopiero obecnie dzięki zdradzie jednego z pokrzywdzonych pracowników Tripolitis, zdołano szajkę odkryć i u-nieszkodliwić.

BIEG DOOKOŁA ŚWIATA.



Franciszek Dziadek, zwycięzca Polak ślaski, wystartował z Berlina do biegu naokoło świata, który na wyraźne zezwolenie prezydenta Rzeszy nosi nazwę: biegu Hindenburga.

ALBIN RYMER Fryzjer zmarł dnia 2 października 1928 r. o godz. 6-jej po poł., przeżywszy lat 19. Eksportacja zwłok z domu przy ulicy Aleksandrowskiej № 91. nastąpi dn. 5 go października r.b. o godz. 2 1/2 po poł., na stary emmentarx katolicki, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku Ojciec, siostry, brać i rodzina.

Polowanie na radjostację nadawczą.

Przed miesiącem w Ouebeck (Kanada) zauważono działalność jakiejś

nowej radiostacji. Władze zarządziły poszukiwania i osiągnęły nieoczekiwany rezultat: oto amator (a właściwie śpiewak), Rosjanin, nazwiskiem Nelman, prowadził ożywioną korespondencję

prawdopodobnie z Rosją. Aresztowano go z powodu zna- leżenia w jego mieszkaniu znacznej ilości dynamitu. Stacja na dawcza była tak silna, że przeszkadzała w pracy stacji kanadyjskim i północno-amerykańskim.

ANATAZY NIEPOREKA.

Codzienny gość cukierni.

Przy ul. Piotrkowskiej, bardzo blisko ulicy Andrzeja, a właściwie przy samym zbiegu tych ulic znajduje się cukiernia, która podobnie jak cukiernia Kleszcza przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie jest punktem zbornym wszelkiego rodzaju pośredników maklerów, osobników żyjących niewiadomo z czego, uprawiających przy półczarnej całej godzinami o możliwych i niemożliwych kombinacjach finansowo wekslowych, sprowadzających się do nabierania naiwnych. Obserwator znajduje tu galerię fenomenalnych typów, z których sporo przypomina wyglądem swym fotografie przestępców uwiecznione w specjalnym albumie urzędu śledczego. Spotyka się tam też poczciwców, którzy są zdania, że nie należy się trudzić niczem poza nabieraniem bliźnich na mniejsze lub większe pożyczki na wieczne od-danie.

Na pierwszym piętrze znajduje się bilard, gdzie znowu od wczesnego ranka do późnej nocy przebywają t. zw. „złoci młodzieńcy” zgrywający się tam rzetelnie do ostatniego grosika. Ta namietność do gry w bilard sprowadziła niejednego na manowce. Może coś niecoś o tem powiedziec policja łódzka, zwłaszcza ta orygdła, która zajmuje się specjalnie oszustwami i defraudacjami.

Jegomość ubrany z waszcia. W cukierni, o której mowa był nader częstym gościem niejaki Atanazy Nieporeka. Tak sobie jegomość z waszcia z wąsem sumiastym, w nieco wytartym paltole w binoklach na kwitnącym, jak piwnia nosie. Dobroduszny i wesoły, zdołał sobie pozyskać względy zarówno gości jak i kelnerów. Czy miał kiedykolwiek przy sobie pieniądze? Tego nikt powiedzieć nie może. Czy płacił kiedykolwiek za herbatę, czy kawę? I na to każdy z bywalców cukierni odpowie przecząco. Miał bowiem mnóstwo sympatyków, którzy uważali za swój święty obowiązek płacić za niego rachunek. Niejednokrotnie też kelner kredytował mu szklankę herbatki, czy kawki a nawet i ciastka.

Sprawa sądowa.

To też nic dziwnego, że wczoraj sala sądu pokoju wypełniła się po brzegi bywalcami cukierni, gdzie i Nieporeka stałym był gościem. Z przewodu sądowego dowiedziano się, że Nieporeka od niejakich państwa Florczaków wziął trzy-sta złotych za rzekomo wynalezienie dla nich mieszkania. Otrzymałszy pieniądze znikł i więcej się nie pokazał, wobec czego Florczakowie powiadomili policję. Wina Nieporeki została w zupełności udowodniona, wobec czego skazany on został na trzy miesiące więzienia. Z miejsca tedy został aresztowany, nie miał bowiem pieniędzy na kaucję.

Przez cały dzień wczoraj-szy sprawa Atanazego Nieporeki była przedmiotem rozmów i gorących dyskusyj w cukierni.

Sa-wicz.

Dr. H. LUBICZ

ulica Cegielniana 43, tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych. Naswietlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8.

Dr. med. BRAUN

orzeprowadził się na ul. 6 Sierpnia (Benedykta 11). Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 11 i od 5-8 wiecz

MIMOZA

Dzisiaj i dni następnych!

„Góra rezerwiści”

Według głośnej powieści humorystycznej BRUCE BAIUSFATHERA, osnutej na przygodach dwóch żołnierzy angielskich we Francji w czasie Wielkiej Wojny.

W roli głównej: SYD CHAPLIN

„Książęca miłość”

NASTĘPNY PROGRAM:

Założyciel i wydawca: Jan Stypulkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.

Za redakcją i wydawnictwo odpowiada: Władysław Ulatowski.